

Janusz Kuczyński

Muzeum zabytkowych wnętrz z XVII i XVIII w. w kieleckim pałacu

Rocznik Muzeum Narodowego w Kielcach 13, 11-58

1984

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

JANUSZ KUCZYŃSKI

MUZEUM ZABYTKOWYCH WNĘTRZ Z XVII I XVIII W. W KIELECKIM PAŁACU

WSTĘP

Muzealnie urządzone pomieszczenia reprezentacyjnego piętra kieleckiego pałacu niewątpliwie nasuwają zwiedzającym pytania: w jakiej mierze, zgodnie z nadaną nazwą „Zabytkowe wnętrza z XVII—XVIII wieku” odtwarzają wyposażenie ówczesnych rezydencji? Czy nawiązują do konkretnego przykładu, jakim w danym przypadku jest kielecki pałac biskupów krakowskich, czy też oddają ogólnie charakter możnowładczych siedzib? A może jest to tylko przegląd zgromadzonych przez Muzeum Narodowe w Kielcach dzieł sztuki i wyrobów rzemiosła artystycznego, rozmieszczonych w salach zgodnie z funkcją poszczególnych przedmiotów oraz wymogami estetyki?

Odpowiedź wydaje się dość istotna, bowiem w przypadku ostatniej z wymienionych możliwości rozbieżność między nazwą ekspozycji a rzeczywistym jej charakterem wytwarzałaby u zwiedzających fałszywe wyobrażenie o wnętrzach polskich rezydencji magnackich w XVII i XVIII stuleciu. Sytuacja tego rodzaju byłaby ze strony muzeum trudną do przyjęcia dydaktyczną mistyfikacją kulturową.

Odpowiedź na sformułowane powyżej pytania powinna się wyłonić w trakcie rozpatrywania następujących problemów:

1. Pierwotny program użytkowy wnętrza piętra kieleckiego pałacu;
2. Prześledzenie wyposażenia wnętrza piętra kieleckiego pałacu w świetle istniejących inwentarzy;
3. Wnętrza rezydencji w XVII i XVIII stuleciu oraz zachodzące w tym czasie zmiany ich wyposażenia;
4. Obecne wnętrza piętra kieleckiego pałacu, zasady urządzenia, poziom realizacji i jego ocena.

Wysnute wnioski powinny umożliwić sprecyzowanie odpowiedzi na postawione wcześniej pytania. Zarazem, w razie stwierdzenia dyskusyjności aktualnych rozwiązań, mogą one służyć pomocą przy opracowaniu nowej wersji scenariusza ekspozycji wnętrza pałacowych.

Wprowadzając w zagadnienie należy zastrzec się, że omówienie wyposażenia wnętrza pałacu ograniczono do pomieszczeń piętra — pierwotnie reprezentacyjnego *piano nobile*¹, dziś zagospodarowanego jako pokaz wnętrza zabyt-

¹ Patrz do umieszczonego na końcu pracy *Wyjaśnienia trudniejszych terminów*.

kowych. Parter bowiem (mieści obecnie galerię malarstwa polskiego i magazyny zbiorów) służąc od początku istnienia pałacu celom administracyjno-gospodarczym, był zgodnie ze swym przeznaczeniem znacznie skromniej urządzony.

Informacje o nazwach, funkcji i wyposażeniu wewnątrz piętra poczynawszy od momentu ich ukończenia, tj. nieco po 1641 r., aż po przejęcie pałacu w 1789 r. na rzecz skarbu państwa, czerpano z inwentarzy sporządzonych w latach 1645, 1668, 1746 i 1789². Pomocny był także inwentarz z 1845 r.³, który, mimo iż dotyczy późniejszego okresu wykorzystywania pałacu jako siedziby biur, zawiera szereg informacji niezbędnych do prześledzenia poprzednich jego dziejów. Wykorzystano również szereg źródeł drukowanych, opracowań tematycznych⁴, przekazów ikonograficznych, sięgnięto także do zbiorów muzealnych. W dalszej treści celem uniknięcia nadmiaru przypisów ograniczono je do źródeł i prac wykorzystanych poza dotyczącymi pałacu inwentarzami. Odnośniki do nich umieszczono bezpośrednio w tekście, przy czym (i—1) oznacza inwentarz z 1645 r., (i—2) inwentarz z 1668 r., (i—3) inwentarz z 1746 r. oraz (i—4) inwentarz z 1789 r.

Czytelnikowi należy się ponadto jedna jeszcze uwaga. Podczas prac nad poruszaną tu problematyką nie natrafiono w krajowej literaturze fachowej na zbliżone tematycznie opracowanie. Autor zdaje więc sobie sprawę, że nowatorski charakter niniejszego artykułu jest niewątpliwie źródłem szeregu niedociągnięć i uproszczeń — zwłaszcza w rozdziale 3 (*Wnętrza rezydencji w XVII i XVIII stuleciu oraz zachodzące w tym czasie zmiany ich wyposażenia*), dyskusyjności wielu wniosków i propozycji w rozdziałach: 4 (*Obecne wnętrza piętra pałacu, zasady urządzenia, poziom realizacji i jego ocena*) i 5 (*Propozycje do scenariusza muzealnego zagospodarowania wewnątrz piętra pałacu kieleckiego*). Mimo niewątpliwych niedostatków, opublikowaniu pracy przyświeca chęć spowodowania dyskusji i rozwoju badań nad pomijanym dotychczas wycinkiem naszej kultury minionych wieków — wyposażeniem i przemianami wewnątrz polskich rezydencji nowożytnych.

Autor pragnie także wyrazić głęboką wdzięczność prof. dr. Adamowi Miłobędzkiemu, którego cenne uwagi umożliwiły właściwe zarysowanie szeregu problemów, pozwalając wyeliminować wiele przeoczeń, błędów i nieścisłości zawartych w pierwodruku pracy.

² Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie. Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, *Archiwum Skarbu Koronnego*, Dział XLVI, nr 55 a (dotyczy lustracji klucza kieleckiego z 1789 r.).

³ Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Kielcach — Oddział w Radomiu. *Akt podawczy Korpusu Zamku po Biskupiego za lata 1845—1866* (w nim opis zamku sporządzony w 1845 r.) — bez sygn.

⁴ Między innymi należy wymienić tu pracę: T. Holcerowa, B. Kleszczyńska, *Historia i przemiany stylowe wewnątrz byłego pałacu biskupiego w Kielcach* (część 1 — pomieszczenia I piętra), Kraków 1970, maszynopis w Muzeum Narodowym w Kielcach i u Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Kielcach. Praca wykonana w ramach badań pałacu kieleckiego przez PP PKZ — Oddział w Krakowie.

1. PIERWOTNY PROGRAM UŻYTKOWY WNETRZ PIĘTRA KIELECKIEGO PAŁACU

Zgodnie ze stosowanym w okresie budowy pałacu (1637—1641) zwyczajem, program użytkowy piętra polegał na zespoleniu apartamentów mieszkalnych z salami reprezentacyjnymi. Pewne i drugorzędne raczej odstępstwo od „klasycznego” wzorca narzucała w przypadku Kielc funkcja pałacu pomyślanego nie jako siedziba rodowa, lecz rezydencja dostojnika kościelnego. Zbędny był zatem w Kielcach apartament pani domu oraz pomieszczenia dla fraucymeru. Mogła natomiast zachodzić potrzeba zwiększenia powierzchni przeznaczonej dla osób towarzyszących biskupowi oraz dostojnych jego gości. Spodziewać się również należało większego zwrócenia uwagi na pomieszczenia służące celom kultowym, niż miało to miejsce w rezydencjach osób świeckich.

Oś piętra pałacu (ryc. 1—4) zajmują dwie wielkie sale znacznie wyższe od bocznych pokoi. Do położonej od strony wschodniej olbrzymiej sieni (nr 1) wchodziło z głównej, wewnętrznej klatki schodowej pozbawionym drzwi arkadowo przesklepionym otworem. Stąd marmurowy portal wprowadzał do jadalni (nr 2), największego i najbardziej reprezentacyjnego pomieszczenia pałacu. Po obu stronach sal mieściły się trzy apartamenty mieszkalne, przy czym przeznaczony dla biskupa zajmował większą część południowej strony pałacu. Prócz trzech dużych pokoi i alkierza w wieży (nr 3—6) łączyły się z nim bezpośrednio dwa pomieszczenia pomocnicze (nr 7 i 9). W południowej części pałacu były ponadto trzy inne pomieszczenia (nr 8, 10, 10A), których funkcję niejednokrotnie zmieniano (np. przenoszenie kaplicy) w zależności od potrzeb i upodobań kolejnych dysponentów. Całość dopełniała wspomniana klatka schodowa (nr 11) oraz izdebka w wieży „Pod Moskwą” (nr 18), do której pierwotnie wiódł drewniany ganek z pomieszczenia przy pierwszej kaplicy (nr 10A). Po stronie przeciwległej, czyli północnej, umieszczono złożony z dwóch pokoi i alkierza w wieży apartament dla dostojników świeckich zwany pokojami senatorskimi, później również królewskimi (nr 12—14) oraz dwupokojowy apartament dla przedstawicieli wyższego duchowieństwa (nr 15—16). Obydwa apartamenty oddzielał pierwotnie alkierzyk (nr 17) umożliwiający przejście z zewnętrznej klatki schodowej (nr 22) do jadalni, zlikwidowany wkrótce po dokonanej w 1820 r. rozbiórce tejże klatki schodowej. Na opisanej kondygnacji była jeszcze izdebka w wieży „Szwedy zwanej” (nr 21), początkowo niedostępna z pomieszczeń piętra pałacu.

Przytoczony dalej wykaz podaje bardziej szczegółowe dane o poszczególnych pomieszczeniach. Ważne są zwłaszcza nazwy wynikające zazwyczaj z funkcji sali lub pokoju. W przypadku zmian nazw przytoczono je w porządku chronologicznym (patrz również ryc. 1—4). Wysokość dwóch reprezentacyjnych sal wynosi 6,8 m, pokoi bocznych waha się około 5,1 m.

Sal e r e p r e z e n t a c y j n e:

1. „Sala Górna”, „Sala” — sień. Nie zdobiony strop belkowany. . . 181 m²;
2. „Stołowa Izba”, „Izba Wielka Stołowa” — jadalnia. Strop belkowany bogato polichromowany. Na trzech ścianach fryz z portretami poprzedzających Jakuba Zadzikę biskupów krakowskich, pod którym po 1861 r. dodano malowane na płótnie portrety jego następców. Fryz nad oknami: portrety Zygmunta III i Władysława IV Wazów, Jakuba Zadzika i Piotra Gembickiego; herby Orzeł Polski z epoki Wazów (pośrodku), Korab

Jakuba Zadzika i Trzy Korony (Aaron) kapituły krakowskiej. Między nimi niegdyś sceny batalistyczne, obecnie nieczytelne. Drzwi do pomieszczeń nr 1, 4 i 12 ujęte w marmurowe portale. Na ścianie południowej namalowany iluzjonistyczny portal, naprzeciw, na ścianie północnej analogiczne przedstawienie namalowane w XIX w. po likwidacji drzwi do Antykamery (nr 17) 198 m²;

Apartament biskupi:

3. „Biskupi Pierwszy”, „Pokoy Czwarty Zimowy” (i—2, i—3), „Pokoy Kompanii” (i—4). Polichromowany strop belkowany. Fryz znacznie przetworzony podczas konserwacji w okresie międzywojennym 53 m²;
 4. „Drugi Pokoy”, „Pokoy Pierwszy Pański” (i—2), w którym „... Xiążęta IchMcie Sypiać Zwykli” (i—3), „Pokoy Pierwszy”. Pierwotnie był tu plafon „na którym Historia Paktów i Traktatów Moskiewskich z Turkami”, zdjęty w czasie rozbiorów i zaginiony⁵ 61 m²;
 5. „Trzeci Pokoy”, „Pokoy Drugi Letni” (i—2, i—3), „Pokoy Drugi, który za Xięcia Sołtyka bywał za Kaplicę obracany” (i—4). Plafon w bogatej oprawie snycerskiej nazwany od centralnej sceny „Sądem nad arianami”. Okno w ścianie wschodniej zamurowano po 1746 r. 50 m²;
 6. „Alkierzek pod wieżą”, „Pokoy 3 w Baszcie” (i—2, i—3), „Biblioteka” (i—4). Sklepienie z dekoracją stiukową. Posiadał umieszczone we wnęce muru schody kręcone wiodące na parter oraz na wyższą kondygnację wieży, których zaprzestano używać około połowy XVIII w. Obok drzwi z pokoju nr 5 mieścił się we wnęce muru zamykany drzwiczkami *locus secretus* (ustęp) (i—3). Okna: wschodnie i południowo-wschodnie zamurowano po 1789 r. 15 m²;
Łączna powierzchnia pomieszczeń biskupiego apartamentu w pierwszej fazie funkcjonowania pałacu wynosiła 179 m².
- Pomieszczenia pomocnicze przy apartamencie biskupim, z których pewne zostały z czasem trwale do niego włączone;
7. „Pokoy 5 przed Kaplicą” (i—2, i—3) jak się wydaje już w drugiej połowie XVII w. włączony w ciąg pomieszczeń apartamentu biskupiego, a za czasów Kajetana Sołtyka używany jako „Gabinet Sypialny” (i—4) 20 m²;
 8. „Sklep ... z kratą żelazną zamknięty ze wszystkim” (i—1) — pierwotnie skarbiec, zamieniony około 1657 r. przez biskupa Andrzeja Trzebieckiego na kaplicę, z jednoczesnym wymianieniem kraty w wejściu do Sali Górnej (nr 1) na kamienny portal. W drugiej połowie XVIII w. za Kajetana Sołtyka urządzono tu przedzieloną przepierzeniem „Garderóbkę” (i—4) 22 m²;
 9. „Sionka gdzie w piecach palają” — ściśle, w piecach znajdujących się w pomieszczeniach nr 2 i 3 (zmiany dokonywane w wejściu do „Sionki” ilustrują ryciny 1—5) 4 m²;
Łączna powierzchnia pomieszczeń towarzyszących apartamentowi biskupiemu wynosiła 46 m²;
 10. Pierwotna kaplica. Sklepienie zdobione dekoracją stiukową z inicjałami sakralnymi. Po przeniesieniu kaplicy do dawnego skarbcza (nr 8) nazwana

⁵ Nie sprawdzona wersja wspomina o zachowaniu znacznych jego fragmentów w zbiorach w Kórniku pod Poznaniem.

- „Izdebką” (i—2), następnie po wzniesieniu w pierwszej połowie XVIII w. skrzydła południowego spełniała rolę przejścia 20 m²;
- 10A. „Sklepienie na Apparaty zamczyste” (i—1), „Komnata” (i—2) — pierwotnie przechowywano tu wyposażenie potrzebne do obrzędów sakralnych, stąd też do czasu dobudowania skrzydła południowego drewniany ganek prowadził do izby w wieży „Pod Moskwą” (nr 18), zaś kręcone schody wiodły na strych „gdzie Piechoty kilkadziesiąt swoje złożenie mieć może” (i—1). Po dobudowie skrzydła otwór drzwiowy zamieniono na okno. Za Sołtyka pomieszczenie to podzielono, instalując w części nie mieszczącej schodów „*locus secretus*”, czyli ustęp (i—4) 8 m²;
11. „Wschód do Pokoiów Górnych”, „Wschód do Mieszkania Górnego” — wewnętrzna, główna klatka schodowa pałacu. Sklepienie z lunetami posiada skromną dekorację stiukową imitującą żebrowane sklepienie. Apartament dla senatorów zwany później królewskim;
12. „Pierwszy dla Senatorów”, „Pokoy Królewski Pierwszy” (i—3, i—4). Znajduje się tu w skromnej oprawie snycerskiej plafon nazwany od tematyki centralnej sceny „Pakty i traktaty szwedzkie” 60 m²;
13. „Pokoy drugi”, „Pokoy drugi Królewski zwany”. Scena środkowa plafonu oprawionego w bogato zdobioną snycerską ramę (analogiczna do znajdującej się przy plafonie w pomieszczeniu nr 5) przedstawia pożar Ławry Troickiej pod Moskwą. Okno w ścianie wschodniej zamurowano po 1746 r. Przywrócenie go nie jest możliwe skutkiem dobudowania w latach 1980—1981 klatki schodowej (nr 22) znacznie przewyższającej wymiary pierwotnej (por. ryc. 1 i 5) 49 m²;
14. „Alkierz pod wieżą” (i—1), „Pokoy trzeci w Baszcie” (i—2, i—3), „Garderóbka” (i—4). W nim „drzwiczki na zawiasach gdzie mieysce secretne” (i—2) zwane następnie „*locus secretus*” (i—3). Sklepienie zdobione stiukami 15 m²;
15. „Pokoy dla IchMciów Prałatów Capituły Crakowskiej” (i—1), „Pokoy 1 Prałaci” (i—2, i—3), „Antiquitas salą małą nazwane” (i—4). Strop belkowany, niegdyś polichromowany (ornament zachowany na czterech belkach). Fryz o zatartych obecnie przedstawieniach 65 m²;
16. „Pokoy drugi” — po wzniesieniu w latach 1734—1746 skrzydła północnego wiodło przez niego przejście, które wydzielono przepierzeniem. Od tego czasu pokój pełnił funkcję „Izby Stołowej drugiej Zimowej” (i—3), zwanej później „Pokoy y sionka” (i—4). Strop belkowy bogato polichromowany. Pod nim fryz, na którym wśród ornamentów znajdują się przedstawienia gloryfikujące niektóre nauki oraz zajęcia, także motywy heraldyczne 72 m²;
- Łączna powierzchnia apartamentu dla duchowieństwa wynosiła 137 m².

Pozostałe pomieszczenia piętra:

17. „Sionka do Stołowej Izby” (i—1), zwana następnie „Antykamera” — był to korytarzyk łączący zewnętrzną klatkę schodową (nr 22) z jadalnią (nr 2). Stąd opalano także piece w pomieszczeniach apartamentu senatorskiego (nr 12 i 13). Strop belkowany nie zdobiony. Wewnątrz zainstalowany był pawłacz z wiodącymi nań drewnianymi schodkami. Ścianę wydzielającą „Antykamerę” zlikwidowano po rozebraniu w 1820 r. wewnętrznej klatki schodowej (nr 22) 26 m²;
18. Izba w wieży „Pod Moskwą” — pierwotnie dostępna za pośrednictwem

- drewnianego ganku wiodącego z pomieszczenia nr 10A, następnie włączona w ciąg pomieszczeń łączących korpus z południowym skrzydłem 15 m²;
19. „Międzymurze” (i—3) — przejście do skrzydła południowego przez izbę w wieży „Pod Moskwą”, wykonane po dobudowaniu skrzydła 10 m²;
 20. „Wychod na Nowe Ganki do officyn nowych” (i—3) — nie istniejące pierwotnie przejście, wykonane po wzniesieniu skrzydła północnego 15 m²;
 21. Izba w „Wieży Szwedy zwanej” (i—3) — pierwotnie niedostępna z pomieszczeń piętra (wejście po drabinie z niższej kondygnacji), następnie włączona w ciąg komunikacyjny ze skrzydłem północnym 15 m²;
 22. „Wschod Francuski” — zewnętrzna klatka schodowa z czterobiegowymi lub kręconymi (?) kamiennymi schodami łączyła piwnice z parterem, piętrem i poddaszem pałacu; dostarczano nią potrawy na piętro z położonej na zewnątrz pałacu kuchni. Rozebrana w 1820 r. przywrócona w latach 1980—1981 na znacznie większym rzucie. Obecna powierzchnia wnętrza klatki wynosi 18 m², pierwotna 9 m²;

2. WYPOSAŻENIE POMIESZCZEŃ PIĘTRA KIELECKIEGO PAŁACU W LATACH 1645—1789

W świetle wspomnianych inwentarzy, z których trzy ostatnie (i—2, i—3, i—4) wymieniają szczegółowo wystrój architektoniczny i inne drobiazgi oraz urządzenia (np. typy zawiasów i zamknięć drzwi, rodzaj oszklenia okien i sposób oprawienia szyb), urządzenie wnętrza pałacu prezentuje się niezwykle ubogo. Zestawiono je na tabeli nr I, uzupełniając w celach porównawczych danymi o wyposażeniu muzealnym według stanu aktualnego w 1981 r. Tabelę uzupełniają planiki zamieszczone na dalszych stronicach, których numery są zgodne z kolejnością chronologiczną inwentarzy.

W przytaczanych na tabeli nazwach poszczególnych rodzajów mebli zastosowano pewne uproszczenia, dotyczące zwłaszcza obecnego wyposażenia wnętrza, a to celem doprowadzenia jej do najłatwiejszej w odbiorze postaci. Ponadto nie uwzględniono wyrobów ceramicznych, szklanych, złotniczych oraz innych drobiazgów, które w ogólnej ilości 114 sztuk uświetniały w czasie pisania tej pracy ekspozycję piętra pałacu, a o których nie ma wzmianek w dawnych inwentarzach.

Ubóstwo sprzętów wynikające z zestawienia w tabeli I nasuwać może podejrzenie, że podana w inwentarzach ilość mebli i innych elementów wyposażenia pomieszczeń jest mniejsza od rzeczywistego stanu. Jeśli ewentualnie można zrozumieć brak skrzyń, komód, zegarów itp. jak jednak wytłumaczyć brak łóżek, stołu w jadalni, sprzętu oświetlającego (jedyną latarnię w przejściowym pomieszczeniu — nr 10 odnotowano w 1746 r.), a zwłaszcza ulubionych w XVII i XVIII w. gobelinów, kobierców i innych tkanin artystycznych? Czy należy zatem podważać wiarygodność inwentarzy, czy też ją przyjmując wyjaśnić przyczyny odnotowanego w nich ubóstwa wyposażenia. Miarodajnej odpowiedzi dostarczyłyby instrukcje obowiązujące lustratorów. Tych jednak nie znamy. Jest to zresztą problem ogólnokrajowy, a znawcy tematu zgodnie

TABELA I

Elementy wyposażenia	nr planiku	Inwentarze				Stan w 1981 r.
		1645	1668	1746	1789	
		1	2	3	4	5
stoły duże		—	1	16 ^a	—	5
stoły małe		—	—	33 ^b	—	1
siedziska		—	16	88 ^c	—	53
kredensy		—	—	2	1	3
szafy		—	3	—	15 ^d	14
szafy w murze		—	1	3	7	2 ^e
skrzynie, komody		—	—	—	—	14
praski		—	—	—	5 ^f	4
łóża		—	—	—	—	1
prasy do obrusów		—	—	—	—	2
ołtarz, mensa		—	1	1	—	—
inne sprzęty		—	4	3	3	24
obrazy		—	3	3	13	47
militaria		—	—	—	—	8
zyrandole, lampy itp.		—	—	1	—	22
odblasznicze		—	—	—	—	12
ekrany kominkowe		—	1	1	1	—
zegary		—	—	—	—	5
gobeliny, makaty itp.		—	—	—	—	21
kobierce, dywany		—	—	—	—	6
piece		8	10	9	11	—
kominki		2	4	5	7	2 ^g
ŁĄCZNIE (bez pieców i kominków)		—	30	151	45	244

a — w tym dwa marmurowe, pozostałe bez podania dokładnej lokalizacji; b — bez podania lokalizacji, część w pomieszczeniach skrzydeł pałacu; c — uwaga jak w punkcie b; d — w tym osiem bibliotecznych; prócz wymienionych w tabeli znajdowało się jeszcze 17 szaf złożonych w pomieszczeniu na strychu, które poprzednio, za czasów biskupa Andrzeja Żałuskiego były rozmieszczone w pokojach pierwszego piętra; e — są to niezabytkowe, przeszklone gabloty ściennie z wyrobami złotniczymi znajdujące się w pomieszczeniu byłego skarbcza (nr 8); f — w inwentarzu wymienione jako „prasy”, jednak na podstawie opisu należy przypuszczać, że nazwano tak mylnie praski; g — ponadto dwie imitacje kominków znajdujące się w pokojach nr 4 i 12 (w ostatnim nigdy nie było kominka) wykonane podczas prac konserwatorskich w okresie międzywojennym; jako zwieńczenia kominka w pokoju nr 12 użyto ornamentowaną płytę kamienną (z herbem Korab Jakuba Zadzika) służącą pierwotnie za podstawę pieca.

twierdzą, że lustratorzy opierali się wyłącznie na tradycyjnie przyjętych i praktykowanych przez kilka stuleci sposobach sporządzania inwentarzy⁶.

Rozpatrując kolejne inwentarze należy uwzględnić, że pałac kielecki był jedną z wielu siedzib biskupów krakowskich (dwie w Krakowie, po jednej w Warszawie, Kielcach, Bodzentynie, Siewierzu i w Iłży oraz w pewnym sensie także w Lipowcu), przez jednych ulubioną, rzadziej odwiedzaną przez innych. Nie można więc wykluczyć, że pewne elementy wyposażenia, zwłaszcza mniej kłopotliwe w transporcie (np. tkaniny) były przemieszczane między poszczególnymi rezydencjami. Jest całkiem pewne, że kielecki pałac urządzano bardziej bogato na czas pobytu biskupa, zwożąc wówczas przedmioty nie wchodzące w skład stałego jego wyposażenia. Wiadomo wszakże z wielu miarodajnych źródeł o wielkich ilościach bagaży, z jakimi w XVII i XVIII w. wyruszali w podróż nie tylko najmajętniejsi, a które wykorzystywano nawet do dekoracji chwilowego pobytu, na przykład noclegu w przydrożnym zajęździe.

Nie można pominąć i innych wyjaśnień przyczyn niezwykle ubogiego wyposażenia wnętrza, a które to powody mogły wynikać ze specyficznej sytuacji, w jakiej zawsze znajdował się kielecki pałac podczas dokonywania lustracji. Odnosne w tym względzie informacje zamieszczono w dalszej treści przy omawianiu kolejnych inwentarzy.

Celem ułatwienia ogólnej orientacji i jakby uzupełnianie treści planików, szczegółowy przegląd inwentarzy poprzedzono dwoma tabelarycznymi zestawieniami, ujmującymi zbiorczo niektóre rozproszone w treści informacje lub nawet ich brak, a dotyczące rodzajów podłóg oraz ogrzewania pałacu od 1645 r. po rok 1789.

⁶ S. Hoszowski, *Lustracja województwa pomorskiego 1565*, Gdańsk 1961, s. XXX.

TABELA II

data inwentarza	numer pomieszczenia rodzaj podłogi	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	10A	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22
1645	drewniana we wzór	x		x											x	x		x	x					
	marmurowa				x	x																		
	ceglana								x															
1668	drewniana we wzór	x	x	x				x							x	x		x	x					
	marmurowa				x	x	x									x								
	ceglana								x		x	x												
1746	drewniana we wzór		x	x				x							x	x		x	x					
	drewniana prosta	x																		x			x	x
	marmurowa				x	x	x									x								
	ceglana								x		x													
1789	drewniana we wzór		x	x	x	<u>x</u>	x	x							x	x		x	x					
	drewniana prosta	x							<u>x</u>											x			x	
	marmurowa					<u>x</u>																		
	ceglana								<u>x</u>		x					x							x	

x — podkreślenie oznacza połowę lub część podłogi

TABELA III

rodzaj ogrzewania	data inwentarza nr pomieszczenia	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	10A	11	12	13	14	15	16	
piece	1645		x	x	x	x	x								x	x	x	x	x
	1668		x	x	x	x		x	x		x				x	x	x	x	x
	1746		x	x	x	x		x							x	x		x	x
	1789		<u>x</u>	x	x	x			x						x	x	x	x	x
kominki	1645						*	x											
	1668			x	x	x	x												
	1746			x	x	x	x									x			
	1789			x	x	x		x	x							x		x	

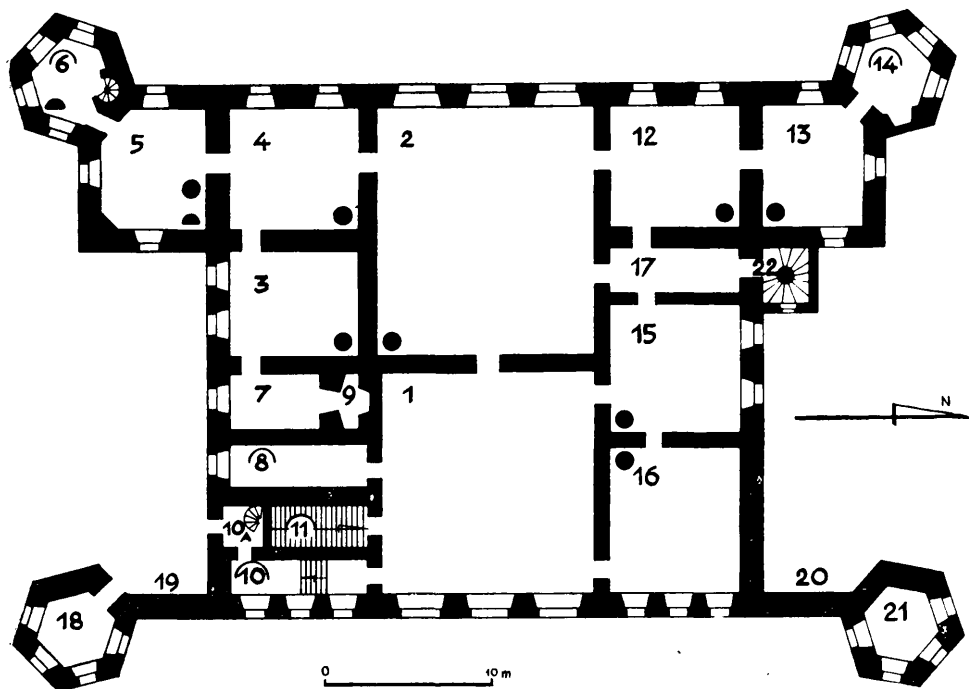
x — podkreślenie oznacza dwa piece w danym pomieszczeniu

* — przekreślenie oznacza pominięty w inwentarzu, lecz istniejący kominek

INWENTARZ Z 1645 ROKU

Śmierć zaskoczyła biskupa Jakuba Zadzika w dniu 17 marca 1642 r. w pobliskim Kielcom Bodzentynie, uniemożliwiając mu wykończenie pałacu zgodnie z opracowanymi zamierzeniami. Gmach był już wówczas wystawiony, lecz zabezpieczone testamentarnym zapisem zmarłego biskupa prace wykończeniowe wewnątrz oraz otoczenia pałacu trwały zapewne jeszcze kilka lat. Pierwszy inwentarz mógł mieć zatem charakter zbliżony do „protokołu odbioru” obiektu. Przytoczono w nim rozkład i przeznaczenie poszczególnych sal, apartamentów, a nawet pomocniczych i drugorzędnych pomieszczeń ustalone niewątpliwie w opracowanym jeszcze za życia Zadzika programie użytkowym. Warto przy tym podkreślić, że podstawowe założenia ówczesnego rozdysponowania funkcjonalnego wewnątrz (lokalizacja apartamentów) stosowano niezmiennie przez niemal stu pięćdziesięcioletni okres użytkowania pałacu jako rezydencji biskupiej. Inwentarz wymienia także najważniejsze elementy wystroju architektonicznego ważniejszych pomieszczeń. Określa rodzaj podłóg i stropów, wlicza portale, kominki i piece (patrz ryc. 1)⁷ podkreślając kosztowność lub

1645



Ryc. 1. Piętro pałacu kieleckiego, stan według inwentarza z 1645 r.

⁷ Na planikach (ryc. 1—5) nie uwzględniono plafonów, belkowanych stropów, ustępów we wnękach muru itp. bojąc się, aby wprowadzeniem zbyt wielu symboli graficznych nie spowodować zatracenia ich przejrzystości.

OBJASNIENIE OZNACZEN.

②	/numer w łuku/ pomieszczenie sklepione
	pomieszczenie z obniżonym sufitem
————	przepierzenie
.....	obicia ścian kurdyban

●	piec
◐	kominek
◑	imitacja kominka
⊠	szafa
⊠	szafa w murze
⊠	szafa kątna
⊠	stół
⊠	stolik
⊠	krzesło, fotel
□	taboret
⊠	łóże
⊠	kanapa
⊠	cașșapanca
⊠	komoda, skrzynia
⊠	wredens
⊠	praska, sekretarzyk, cabinet
⊠	prasa do obrusów
E	ekran przed kominkiem
△	inne drobne elementy wyposażenia
⊠	obraz
⊠	mensa ołtarzowa, ołtarz
☀	lampa, zyrandol; odblasznica
☀	kandelabr
~~~~~	tkanina dekoracyjna na ścianie
	kobierzec, dywan
Z	zegar
	/Cyfra przed symbolem oznacza ilość./

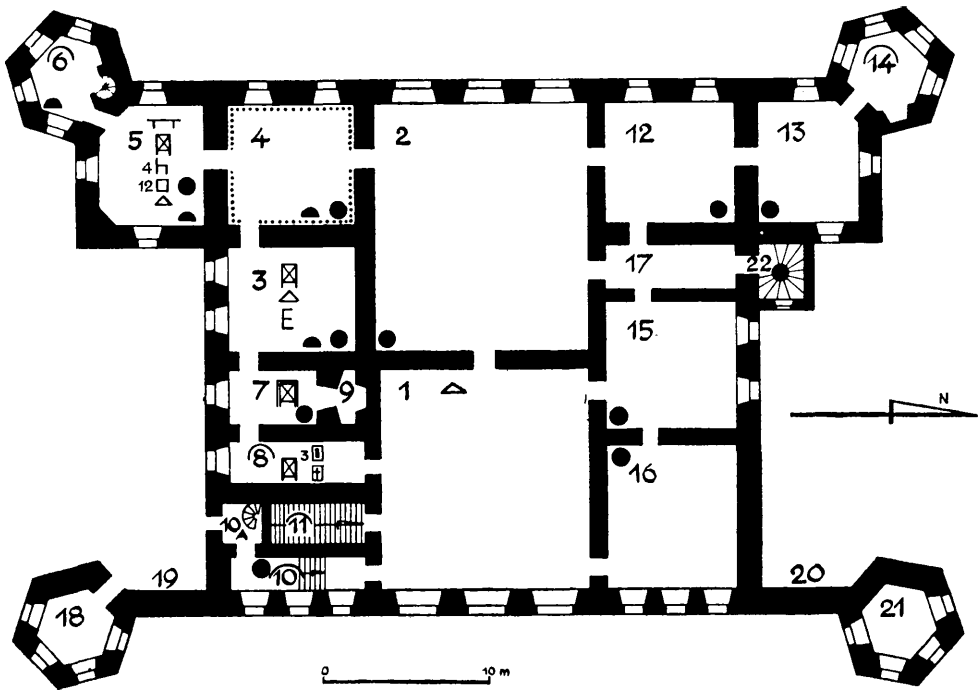
„zacność” malowania tych ostatnich — tak bowiem określono pokrycie kaflí wielobarwnymi polewami. Nie ustrzeżono się jednak od błędu pomijając niewątpliwie już istniejący marmurowy kominek z herbem Zadzika — Korabiem w Trzecim Pokoju biskupim (nr 5). W pokojach nr 4, 5, 12 i 13 były już zamontowane plafony wraz z ich snycerską oprawą. W inwentarzu jednak wspomniano o tematyce głównych scen tylko dwóch ostatnich, to znaczy zdobiących apartament senatorski. Wzmianka „Okrag Izby malowany” poświadcza istnienie w jadalni (nr 2) podstropowego fryzu z portretami poprzedzających Zadzika biskupów krakowskich. Wspomniano też o malowanym „pokładzie” w pokoju Biskupim Pierwszym. Natomiast mebli i towarzyszących im elementów dekoracyjnych jeszcze do wnętrza widocznych nie wprowadzono.

Ujmując ogólnie, pierwszy inwentarz odróżnia od następnych znaczną skrótość opisu. Pominęto w nich choćby okucia drzwiowe i okienne, typy zamków drzwiowych, zawiasów, rodzaj oszklenia okien i wiele innych tym podobnych detali opisywanych szczegółowo w dwóch zwłaszcza ostatnich inwentarzach (i—3 i i—4). Tylko dzięki nim wiemy, iż niewątpliwie w 1645 r. namginnie stosowany w kamieniarce, wewnętrznych polichromiach i snycerskiej oprawie plafonów herb Korab inicjatora budowy pałacu Jakuba Zadzika występował również na kaflach wszystkich prawdopodobnie ośmiu pieców, skoro jeszcze w 1789 r., mimo ich przestawień i zmian, herby te zachowały się nadal na czterech piecach w pomieszczeniach nr 2, 4, 13 i 16. Korab uświetniał również okna. Inwentarz z 1746 r. podaje, że w Sali Górnej czyli sieni (nr 1) i Stołowej Izbie (nr 2) było „W każdym Oknie Szyb herbowych Zadzikowskich po trzy”. W 1789 r. Korabie istniały nadal tylko w oknach Sali Górnej.

#### INWENTARZ Z 1668 ROKU

Drugi z kolei inwentarz opisuje pałac po dwóch nieobojętnych dla jego historii wydarzeniach. Pierwsze mieści się w kategoriach katastrofy, trudno bowiem inaczej określić zagrabienie przez Szwedów w 1656 r. części wyposażenia, i jak można się domyślać, najwartościowszych jego składników. Być może więc odnotowane w inwentarzu wyjątkowo skromne wyposażenie, mimo upływu dwunastu lat, wynika z ogołocenia pałacu przez najeźdźców. Drugie wiąże się z osobą biskupa Andrzeja Trzebickiego. Powołany na krakowskie biskupstwo w 1657 r. przeprowadza dziesięć lat później pierwszy remont pałacu. Dach w miejsce dotychczasowego gontu pokryto dachówką, dokonano też pewnych zmian we wnętrzach: kaplicę przeniesiono do pierwotnego skarbcza (nr 8) zmieniając przy okazji związany z nią układ komunikacyjny; dostawiono dwa piece i tyleż kominków (jeden z herbem biskupa — Łabędziem) w pomieszczeniu nr 3. Wówczas też prawdopodobnie obito ściany Drugiego Pokoju (nr 4) „złocistym kurdybanem”, na których stosowanie rozpowszechniła się u nas moda (oczywiście wśród najmajętniejszych) w drugiej połowie XVII stulecia.

Wspomniane w inwentarzu nieliczne sprzęty znajdowały się w apartamencie biskupim oraz w zespolonych z nim funkcjonalnie pomieszczeniach — np. trzy obrazy przedstawiające apostołów wisiały w nowej kaplicy (nr 8). Natomiast Stołowa Izba i apartamenty dla dostojników świeckich i duchowieństwa świeciły przysłowiową pustką, zaś w olbrzymiej sieni (nr 1) były tylko umocowane „listwy przy ścianach dla wieszania Strzelby”.



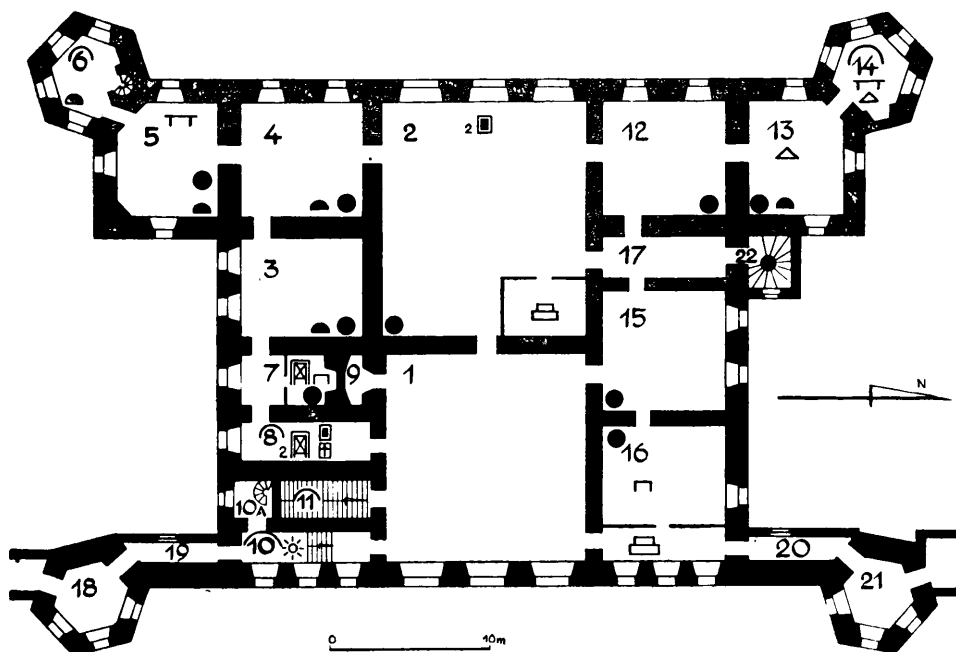
Ryc. 2. Piętro pałacu kieleckiego, stan według inwentarza z 1668 r.

Inwentarz nie informuje o sposobie rozmieszczenia sprzętów w obrębie poszczególnych pomieszczeń. Wyjątkiem jest jedna tylko wzmianka dotycząca pokoju Biskupiego Pierwszego (nr 3), w którym stała „w Oknie Szafa na kładzienie Papirow”. Można też przypuszczać, że znajdujące się w tym samym pokoju „Wilczki na Sankach, Pogrzebacka y Szcypce Żelazne, Krata lipowa dla zasłony od Ognia, Stołek na drewna Suche” znajdowały się przy kominku, czyli mniej więcej pośrodku wschodniej ściany. Ponadto na stole w Trzecim Pokoju (nr 5) stał „Instrument wielki”. Być może spisujący inwentarz określił tak zegar, globus lub astrolabium.

Mimo ubóstwa wyposażenia apartament biskupi zwraca uwagę widoczną dążnością do kolorystycznego ujednoczenia wnętrz, bowiem szafy oraz okiennice były utrzymane w zielonych tonacjach. Odbijały od tego piece. Spośród dziesięciu (osiem z nich stało już w 1645 r.) osiem było białych, jeden zielony w Stołowej Izbie (nr 2) oraz jeden znajdujący się w pokoju Biskupim Pierwszym (nr 3) był malowany na niewiadomy kolor. Warto też wspomnieć o „dwoistości” (dwuskrzydłości) drzwi, które choć wykonane zapewne podczas wykańczania pałacu zostały wspomniane dopiero w 1668 r. Owe „Dwoiste drzwi” instalowano ówczesnie w najmożliwszych tylko siedzibach.

## INWENTARZ Z 1746 ROKU

Inwentarz z maja 1746 r. sporządzono po śmierci biskupa Jana Lipskiego, inicjatora dobudowy drugiego (północnego) skrzydła pałacu, chętnie przebywającego w Kielcach, gdzie też zakończył życie. Powstanie obu nowych skrzydeł (pierwsze — południowe, kazał wznieść biskup Felicjan Szaniawski około 1730 r.) spowodowało konieczność wykonania trwałego z nimi połączenia poprzez izby we frontowych wieżach. W związku z tym dotychczasowy drewniany ganek wiodący z izdebki (nr 10A) przy pierwotnej kaplicy zastąpiono nieco odmiennie zlokalizowanym murowanym przejściem (nr 19), a niedostępną dotychczas z piętra pałacu izbę w wieży północno-wschodniej (nr 21) połączono podobnym przejściem (nr 20). Zmian tych dokonano przed spisaniem inwentarza, który odnotowuje wynikające z tych prac wydzielenie prowizorycznym przepierzeniem przejścia w Pokoju Drugim (nr 16) prałackiego apartamentu. Do „Wychodu na Nowe Ganki do officyn nowych” wiodły „Drzwi nowe na Zawiasach essowych z Zamkiem nowym Francuskim ze dwiema Gałkami y antabą”. Ponadto w ścianie północnej Pokoju Drugiego wykuto okno oświetlające jego część położoną poza przepierzeniem. Jednocześnie pokój ten zaczęto traktować jako „Izbę Stołową drugą Zimową”. Wśród innych ważniejszych zmian zwraca uwagę brak wymienionego w poprzednim inwentarzu wzorzystego kurdybanu kryjącego ściany Drugiego Pokoju Biskupiego (nr 4), widocznie zdjętego w czasie dzielącym sporządzenie obu inwentarzy i być może przeniesionego do innej rezydencji biskupów krakowskich, wykorzystanego na obicia mebli, uświetnienia wystroju jakiegoś kościoła lub innego obiektu.



Ryc. 3. Piętro pałacu kieleckiego, stan według inwentarza z 1746 r.

Nadal bardzo skromne wyposażenie wnętrz złożone w znacznej części ze zdezelowanych sprzętów było rozmieszczone nieco równomierniej niż poprzednio. Do bardziej luksusowych mebli chętnie stosowanych przez ówczesnych posesjonatów można zaliczyć dwa marmurowe stoły (w pokojach nr 5 i 14) na takichże samych piedestałach. Prócz nich oraz jedenastu innych sprzętów, o których za chwilę, inwentarz odnotował w formie wykazu 54 różne stoły (21 dużych i 33 małych) oraz 90 różnych i rozmaicie zachowanych siedzisk (patrz aneks nr 1 oraz tabela IV).

TABELA IV

typ siedziska	stan zachowania		razem
	dobry	zły	
krzesła	10	3	13
stołki	36	41	77
łącznie	46	44	90

Zamieszczony w inwentarzu wykaz nie uwzględnia w zasadzie rozmieszczenia poszczególnych stołów i siedzisk, wskazując jedynie, że część z nich znajduje się w pomieszczeniach skrzydeł pałacu i być może także w pokojach parteru. Tylko trzy duże stoły przypisano określonym miejscom, to znaczy cukierni i kredensowi (oba znajdowały się na parterze), tyleż samo stołów było w piekarni.

Najwięcej sprzętów (pomijając uwzględnione w wykazie, a nie zlokalizowane bliżej stoły i siedziska) znajdowało się w pomieszczeniach towarzyszących biskupiemu apartamentowi. „Pokoy 5 przed Kaplicą” (nr 7) dzieliło „Przepierzenie niskie proste z Tarcic” z drzwiczkami na zawiasach. Stał za nim „Stolik prosty”, była też „Szafka w Murze mała”. Miejsce poprzedniego białego pieca zajął „dobry biało-granatowy”. W sąsiedniej kaplicy na kamiennym stopniu stała marmurowa mensa z listwami do umocowania antepedium, nakryta również marmurową płytą. Wisiał tu malowany na płótnie duży, określony jako stary, obraz w ramach, a we wnękach muru znajdowały się dwie malowane szafy, każda z czterema półkami na przechowywanie aparatów liturgicznych. Wyposażenia dopełniał chórek, na który prowadziły drewniane schodki z zamykanymi drzwiczkami.

Istotnymi elementami wyposażenia były w tym czasie w kieleckim pałacu dwa kredensy. Jeden znajdował się w Stołowej Izbie (nr 2). „Przy Drzwiach (zapewne do przejściowej Antykamery-sionki [uwaga J. K.] jest dla Kredensu Zapierzenie niewysokie malowane, do którego Drzwi na Zawiasach pobielanych z Zameczkiem y Antabą”. Za owym przepierzeniem stała „Szafa Kredensowa wielka dla Szkła y Srebra u dołu we dwoje Zamykana. Drzwiczki na Zawiasach białych essistych z Zameczkami, do których klucze u kredenczerza. Gradusiki na Szafie y Połki biało w kwiaty malowane”. Inwentarz wspomina też o żelaznej kracie na zawiasach w piecu, co oznaczałoby, iż w tym czasie opalano go bezpośrednio z sali, nie zaś jak poprzednio ze specjalnego pomieszczenia (nr 9). Drugi kredens stał w Izbie Stołowej drugiej Zimowej (nr 16) za malowanym przepierzeniem, wyodrębniającym przejście z sieni do północnego skrzydła. Była to „Szafa z Zamykaniem u dołu na Naczynia y Szkła. Drzwiczki na Zawiasach Z Zameczkami bez Kluczow [...] Na Szafie Gradusiki y Połki (trzy [uwaga JK] malowane biało w kwiaty”.



Mimo braku szczegółów, z opisu obu kredensów wynika znaczne ich podobieństwo. Można je też chyba zaliczyć do typu kredensu określanego jako *dressoir*, przy czym prostota, brak snycerskich ozdób, malowanie „biało w kwiaty” zdają się wskazywać, iż nie były produktem warsztatu stolarskiego wyspecjalizowanego w przedniejszych meblach dworskich.

W drugiej tej jadalni był ponadto „Stolik prosty”, natomiast w Stołowej Izbie (nr 2) wisiały nad oknami dwa portrety biskupów krakowskich: Jerzego Albrechta Denhoffa (1701—1702 r.) i Kazimierza Łubińskiego (1702—1719 r.).

Oprócz wymienionych już sprzętów w drugim pokoju apartamentu senatorskiego (nr 13) stały „półki ... na dREWKA” do palenia w kominku a w sąsiadującym pomieszczeniu w wieży (nr 14) umocowano niewiadomego dziś przeznaczenia „Listwy na Ścianach przybijane proste”.

Dziwi nieco pustka w drugim pokoju biskupim (nr 4), w którym wszak „Xiążęta IchMcie Sypiać Zwykli”. Widocznie wyposażenie tego pomieszczenia zwożono na czas pobytu biskupów.

W dawnej kaplicy pełniącej w czasie sporządzania inwentarza rolę przejścia do południowego skrzydła (nr 10) wisiała latarnia z oprawionymi w olów szybkami.

Opis wyposażenia wewnątrz w 1746 r. trzeba uzupełnić informacjami o stołach i różnorodnych siedziskach wymienionych we wspomnianym poprzednio wykazie (patrz również aneks nr 1 i tabela IV.) Wśród 77 mebli określonych jako stołki było przynajmniej 13 krzeseł lub foteli, na co wskazuje posiadanie przez nie „pleców”. Na podstawie dość zresztą ogólnikowego opisu pozostałych 64 stołków można pośród nich wyodrębnić cztery typy:

- kryte malowaną skórą — 23 sztuki,
- wyściełane zielonym sukniem — 8 sztuk,
- okrągłe, wyściełane czerwonym pluszem — 18 sztuk,
- o wyplatanych siedzeniach — 15 sztuk.

Mimo zastanawiająco złego stanu zachowania (53% stołków i krzeseł oraz 23% foteli uszkodzonych lub zdezelowanych) sprzęty te należały pierwotnie do mebli luksusowych i aktualnie modnych. Dotyczy to zwłaszcza nowoczesnych stołków o wyplatanych siedzeniach, na które moda zapanowała około połowy XVIII w., lecz skutkiem nietrwałości plecionek trwała ponoć tylko około dziesięciu lat⁸. Jeśli w 1746 r. większość wyplatanych stołków była już naddarta lub połamana, musiały w chwili zakupu, a więc przynajmniej parę lat wcześniej, stanowić bardzo atrakcyjne sprzęty. Nie można wykluczyć, że zakupiono je do innej rezydencji biskupiej, a do Kielc zwieziono w stanie ponad miarę już wysłużonym.

Wymienione w inwentarzu wyposażenie cechuje niejednorodność stylowa i niewątpliwie zróżnicowany poziom artystyczny poszczególnych sprzętów. Proste stołki i niewyszukane raczej kredensy współistniały z marmurowymi stołami i wytwornymi fotelami oraz krzesłami. Ta wyraźnie przypadkowa zbieranina rozmaitych mebli wskazuje, iż włodarze pałacu, być może skutkiem okresowego tylko w nim przebywania, nie dążyli w okresie spisywania inwentarza do stworzenia stylowych wnętrz. Dodać wszakże należy, że pałac kielecki nie był w tym względzie odosobniony wśród ówczesnych polskich rezydencji.

⁸ J. Kitowicz, *Opis obyczajów za panowania Augusta III*, Wrocław—Warszawa—Kraków 1970, s. 513.

Podawana poprzednio w wątpliwość rzetelność pracy lustratorów znika ostatecznie podczas lektury opisów pomieszczeń (zwłaszcza gospodarczych) w skrzydłach pałacu oraz budynkach biskupiego folwarku. Prócz z reguły prostych mebli (głównie ławy, stoły, półki) wymieniono dokładnie wszelkie wiadra, cebry, wanny, łopaty do wsadzania chleba do pieca piekarskiego, pień do ćwiartowania mięsa, skrzynię szafarską, kilofy, rydle, konewki i szereg innych drobiazgów, nie wspominając o dokładnych wykazach naczyń i oprzyrządowaniu browaru oraz gorzelnii. Równie ściśle wymieniono sprzęty w budynkach zajmowanych przez różnych oficjalistów. Nie ma zatem podstaw, by posądzać lustratorów, że właśnie i tylko w pomieszczeniach „pańskich” pracowali niedokładnie.

Przy okazji warto odnotować interesujące rozwiązanie, jakim była niewątpliwie studnia w kuchni. Tego typu usprawnienie należało do rzadkości w kuchniach ziemiańskich dworów nawet na przełomie XIX/XX w.⁹ Dziwić co najwyżej może, iż w biskupiej kuchni w miejsce zwykłej studni z kołowrotem nie zainstalowano sprawniejszej i znacznie bardziej wydajnej, a znacznie ówczesniej i stosowanej pompy ssącej¹⁰.

Relacjonując inwentarz z 1746 r. nie można przeoczyć czasu przeszłego stosowanego przez lustratorów przy opisywaniu wielu pomieszczeń. Na przykład w skrzydle południowym „Biblioteka przedtym była teraz Komora” lub „Stancya [...] w ktury Kapellani mieszkowali” Pustą również była „Wozownia Pańska” i „Wozownia druga na karety”. Tego rodzaju przykładowo przytoczone zwroty przy jednoczesnym jawnym niedostatku wyposażenia reprezentacyjnego piętra dokumentują opuszczenie pałacu w czasie sporządzania inwentarza.

#### INWENTARZ Z 1789 ROKU

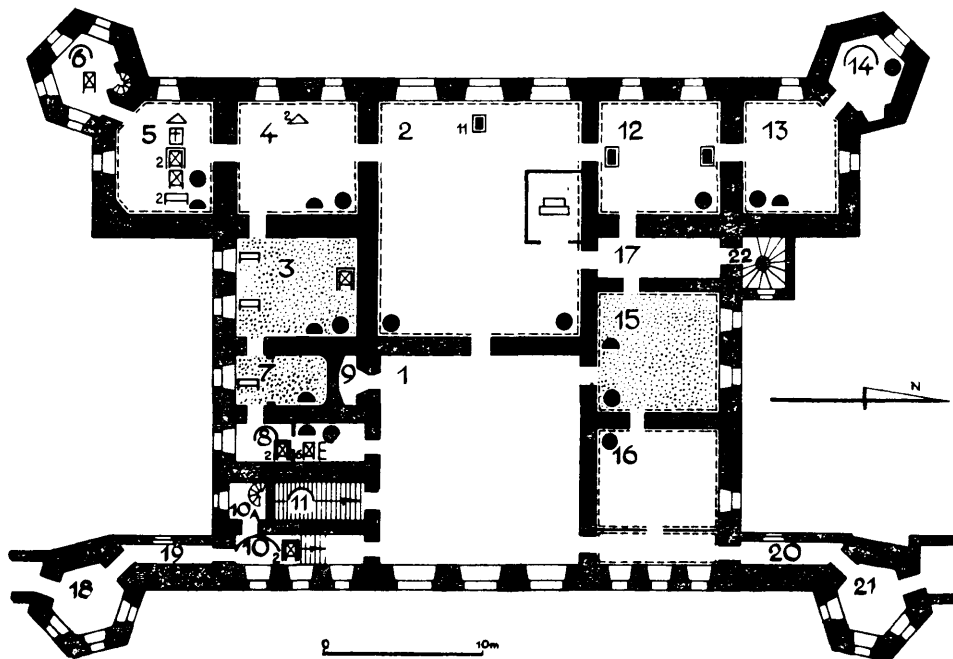
Czwarty z kolei i zarazem najobszerniejszy inwentarz sporządzono bezpośrednio po przyjęciu na rzecz skarbu państwa kieleckich dóbr biskupich. Okres między sporządzeniem poprzedniego inwentarza a rokiem 1789 przypadł na czasy kadencji biskupów: Andrzeja Załuskiego (1746—1758) i Kajetana Sołtyka (1759—1788). Obydwaj interesowali się kielecką posiadłością, przy czym Załuski rozbudowywał głównie folwark i otoczenie pałacu, Sołtyk natomiast prócz szeregu inwestycji gospodarczych dokonał także znacznych przeobrażeń wewnątrz piętra swej rezydencji, w której ubezwłasnowolniony przez kapitułę krakowską skutkiem pogłębiającej się niedyspozycji psychicznej przebywał stale od 1782 r.¹¹ do końca życia.

O wnętrzach pałacu za czasów Andrzeja Załuskiego niewiele można powiedzieć, choć wiadomo, że zaszły w nim pewne zmiany. Ich świadectwem jest chociażby żeliwna płyta kominkowa z herbem biskupa Junosza, zachowana

⁹ Wśród znanych autorowi kilkudziesięciu dworów i dworców z XVIII i XIX w. tylko dwa posiadały zainstalowane w kuchni pompy ssąco-tłoczące założone pod koniec ubiegłego stulecia.

¹⁰ Stanisław Solski, w książce: *Architekt polski*, Wrocław 1959, pisze, że używano już wówczas pomp ssących, w przypadku większych głębokości stosowano dwustopniowe ich zespoły, (s. 291—304).

¹¹ *Encyklopedia kościelna*, t. 26, Warszawa 1903, s. 160.



Ryc. 4. Piętro pałacu kieleckiego, stan według inwentarza z 1789 r.

do dziś w imitacji kominka w Drugim Pokoju (nr 4). Przejawem bibliofilskich zainteresowań biskupa jest odnotowanych w inwentarzu z 1789 r. 8 „Szaf ordynaryjnych stolarską robotą na Książki y Papiery” z półkami i szufladami, stojących w alkierzu (nr 6) nazwanym „Biblioteka”. Prócz nich w Pokoju Kompanii (nr 3) była „w Murze na prost okien szafa błękitna z wyzłocanymi ramami zepsuta, w której tylko pułek trzy za Xięcia Załuskiego zrobiona, a teraz na nic nie zdatna”. Nie udało się natomiast określić, gdzie ówczesnie stały pozostałe 23 szafy przeznaczone według wszelkiego prawdopodobieństwa również na książki. Za czasów Sołtyka przeniesiono do oddzielnej przepierzenia części Garderóbki (nr 8) niepotrzebnych już widocznie „Szaw prostych Sześć robotą stolarską z Pułkami przegradzanemi”, a na strychu złożono „Schaf duzo Siedemnaście, te za Xięcia Załuskiego dawane”.

Zmiany inicjowane przez Kajetana Sołtyka dotyczyły funkcji niektórych pomieszczeń oraz przeobrażeń wystroju architektonicznego celem nadania wybranym wnętrzom modnego późnobarokowo-rokokowego charakteru. Nie zapomniano także o ogólnym stanie technicznym pałacu, na którym zniszczony widocznie już stary gont wymieniono na nowy.

Sypialnię przeniesiono do małego pokoju (nr 7) przy kaplicy (nr 8), którą z kolei przegrodzono przepierzeniem i urządzono w niej „Garderóbkę”. Obrządki sakralne odprawiano od tej pory w Trzecim Pokoju biskupim (nr 5), „który za Xięcia Sołtyka był za Kaplicę obracany y Ołtarz do niego wstawiany”.

Zgodnie z wymogami panującej mody w trzech pomieszczeniach (nr 15, 7 i 3) poniżej belkowanych stropów zamocowano gipsowe sufity z gzym-

sami.¹² Wspomniane umieszczenie sypialni w małej i położonej nieco na uboczu salce, którą przedzielono sklepioną arkadą oraz obniżono gipsowym sufitem, wynikało z ówczesnej tendencji ku tworzeniu małych, intymnych pomieszczeń, choć w konkretnej sytuacji decyzja ta mogła się też wiązać z koniecznością izolowania chorego biskupa. Ściany i sufit sypialni (o czym informuje inwentarz) pokryto malowidłami. Czy gipsowe sufity w pozostałych dwóch pokojach również zdobiła polichromia — nie wiadomo. Ściany siedmiu pomieszczeń obito modnymi tkaninami dekoracyjnymi obramowanymi złocnymi listwami. Dostawiono dwa kominki i tyleż pieców, kilka starych pieców wymieniono też na nowe. Nie udało się jednak ustalić, czy wszystkich tych zmian dokonał Sołtyk podczas poprzedzającego śmierć nieprzerwanie sześciolatniego pobytu w Kielcach, czy też w początkowym okresie swego biskupstwa, czyli między 1759 a 1767 r., w którym został wywieziony w głąb Rosji.

O najważniejszych zmianach dokonanych za Sołtyka informuje dodatkowo tabela V.

TABELA V

Numer pomieszczenia		1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16
Rodzaj obicia	plótno w pasy zielone z malowanymi różami + złoczone listwy		x														
	burkatela karmazynowa + złoczone listwy				x												
	plótno + złoczone listwy					x											
	burkatela zielona + listwy złoczone												x	x			x
	plótno żółte																
pokoje z obniżonymi sufitami gipsowymi				x				x								x	

Nadal niezbyt strojne wyposażenie wnętrz wynika z dwóch przynajmniej faktów. Od śmierci Kajetana Sołtyka do chwili sporządzenia inwentarza upłynęło trzynaście miesięcy¹³, w ciągu których nie zamieszkałe reprezentacyjne piętro, a nawet cały pałac, zaczęły powoli chylić się ku ruinie (patrz aneks 2). W związku z tym, a tym bardziej wobec przekazania pałacu na rzecz skarbu państwa, niewątpliwie co cenniejsze elementy wyposażenia wywieziono do

¹² Dwa z nich znajdujące się w pomieszczeniach nr 3 i 15 zostały usunięte podczas prac konserwatorskich prowadzonych w okresie międzywojennym.

¹³ Kajetan Sołtyk zmarł w Kielcach dnia 30 lipca 1788 r., inwentarz opatrzone datą 26 sierpnia 1789 r.

Krakowa lub innej rezydencji (dobra w Bodzentynie i w Iłży również uległy konfiskacie) biskupów krakowskich. Pozostawiono meble mniej wartościowe lub zniszczone. Określenia: „stara, zła”, „zepsute y nie zdatne do użycia”, „na nic nie zdatne”, towarzyszą niemal wszystkim spisowanym sprzętom. W nie lepszym stanie znajdowały się podłogi. Obicia ścian były uszkodzone, naddarte, często pozbawione złożonych listew. W niektórych pomieszczeniach lustratorzy odnotowali silne zacieki, a w Pokoju Kompanii (nr 3) „mur [...] zdezelowany mocno”. Dziwi nieco, że właśnie ów pokój, sądząc po nazwie chętnie przez Sołtyka używany, nie posiadał ścian obitych tkaniną. Marginesowo warto może wspomnieć, że za czasów Sołtyka szereg pokoi w pałacowych skrzydłach również wyposażono w tekstylne obicia ścian lub wyklejono je tapetami.

Rozmieszczenie pozostawionych w pałacu sprzętów potwierdza zaobserwowane poprzednio zjawisko, polegające na skupieniu większości sprzętów w apartamencie biskupim oraz w zespolonych z nim funkcjonalnie pomieszczeniach.

Najwięcej mebli zastali lustratorzy w pokoju nr 5. Pod oknami stały dwie praski¹⁴. „Z drugiej strony przy piecu szafa czyli zakrystyika na rzeczy do Kapliczki służące” z podwójnymi drzwiami „popielatey” barwy i z połączanymi listwami. We wnękach muru umieszczono dwie jednopółkowe szafki o podobnie popielatych drzwiczkach. We wnętrzu kominka znajdowały się dwa odlane z żelaza tzw. „wilki”. Ponadto wzmianka o korzystaniu z pomieszczenia jako kaplicy pozwala się domyślać istnienia tu ołtarza lub przynajmniej przejściowego instalowania go. Całość, prócz pamiętającego zadzikowskie czasy murowanego kominka, dopełniał „Piec saski siarczysty stary, na postumencie drewnianym z wazonikiem na wierzchu”. Drzwi do alkierza w wieży, pomalowane podobnie jak drzwiczki szaf, wskazują na dążność utrzymania wnętrza w jednolitym kolorycie, choć brak wzmianki o barwie płóciennego obicia (patrz tabela V) nie pozwala na ściślejsze w tej mierze ustalenia.

W przylegającym do opisanego Drugim Pokoju (nr 4) pozostała jedynie „ława sosnowa stara zła, na Ankrach Żelaznych Zakrzywionych Czterech leżąca na różne kwiaty”. Widocznie lubiano ozdabiać wnętrza hodowanymi na miejscu kwiatami lub dostarczającymi z pałacowej oranżerii.

W Pokoju Kompanii (nr 3), prócz wspomnianej szafy pamiętającej czasy biskupa Załuskiego, stały pod oknami „Prasy zepsute y nie zdatne do użycia dwa”¹⁵. Podobny zdezelowany mebel znajdował się w sąsiednim Gabinetcie Sypialnym (nr 7), a w przylegającej do niego Garderobie (nr 8) były dwie szafy ścienne i ekran stojący przed murowanym kominkiem, jeśli tak określić można „zasłonę z Tarcic zrobioną do przystawiania”. Tamże za „przeforsztowaniem” złożono wspomniane już sześć szaf, widocznie przez Sołtyka nie używanych. Dwie inne szafy zmontowane we wnękach muru były też w dawnej kaplicy (nr 10) używanej od dawna jako przejście do południowego skrzydła pałacu.

Dostawienie w Stołowej Izbie (nr 2) drugiego pieca w północno-wschodnim narożniku spowodowało konieczność przesunięcia kredensu. Nowe „dla Kre-

¹⁴ Choć w inwentarzu określono je mianem pras, sądząc po ilości dwunastu szuflad i licznych półek, meble te nie mogły być prasami używanymi do obrusów.

¹⁵ Mimo nazwy „prasy” były to z pewnością praski, które lustratorzy błędnie nazwali.

densu opasanie w Tablatury malowane, do którego drzwi zle na zawiasach bez zamka” ustawiono przypuszczalnie przy północnej ścianie, umieszczając za nim stary kredens znany z opisu w poprzednim inwentarzu. Poniżej odnowionego na polecenie Sołtyka podstropowego fryzu portretowego z podobiznami poprzedzających Zadzika trzydziestu pięciu biskupów krakowskich (w inwentarzu podano błędnie ilość 56 portretów, czyli odpowiadającą w przybliżeniu rzeczywistej ilości biskupów) zawieszono jedenaście malowanych na płótnie portretów jego następców aż po rok 1788, czyli z Kajetanem Sołtykiem włącznie.

Pomieszczenia apartamentów senatorskiego i prałackiego stały puste. Tylko w pokoju Pierwszym dla Senatorów (nr 12) wisiały nad drzwiami dwa obrazy: — „Konsekracja Xięcia Komorowskiego Prymasa”, a więc namalowany nie wcześniej niż w 1748 r., oraz „Zaślubienie Xięcia Karola z Anną Córką Augusta Trzeciego”, który mógł powstać w roku 1738 lub następnym, lub też (ewentualność błędu popełnionego przez lustratora) w 1747 r.¹⁶

Przytoczony w inwentarzu stan wyposażenia wnętrz nie uwzględnia wytwornego kompletu mebli w stylu Ludwika XVI z trzeciej ćwierci XVIII w. Komplet ów złożony z pokrytych kurdybanem czterech kanap, dziesięciu foteli i piętnastu taboretów znajduje się obecnie w zbiorach wawelskich¹⁷ dokąd dotarł z Kielc wśród niewyjaśnionych jednoznacznie okoliczności, jednak nie wcześniej niż między 1919—1939 r.¹⁸ Meble te określane jako wyrób kielecki (z wyjątkiem kryjącego je kurdybanu¹⁹) nie znajdowały się zatem w kieleckim pałacu podczas przeprowadzanej w 1789 r. lustracji. Najpewniej wchodziły wówczas w skład wyposażenia innej rezydencji biskupiej, z której zwieziono je po sporządzeniu inwentaryzatorskiego opisu.

Niejasna sprawa tego kompletu mebli jest sygnałem, który pozwala domyślać się przechowywania w zbiorach niektórych muzeów mebli uświetniających niegdyś, choć z pewnością tylko czasowo, wnętrza kieleckiego pałacu. Być może przeprowadzona pod tym kątem kwerenda, jak również szczegóło-

¹⁶ Jeśli imię księcia podano prawidłowo, w zapisie kryje się błąd lustratora. Książę Karol panujący później w Hiszpanii jako Karol III poślubił Marię Amelię w 1738 r. Natomiast, jeśli w zapisie prawdziwe jest imię księżniczki Marii Anny, która wyszła w 1747 r. za Maksymiliana III elektora bawarskiego — wówczas obraz musiałby powstać w tym mniej więcej czasie. Patrz: W. Dworzaczek, *Genealogia (tablice)*, Warszawa 1959, tabl. 70.

¹⁷ *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, t. IV — *Miasto Kraków*, część 1 — *Wawel*, s. 152 (tekst) i fig. 67 na s. 42 (ilustracje). Zob. także: B. Maszkowska, *Z dziejów polskiego meblarstwa okresu oświecenia*, Wrocław 1956, s. 21 i 86.

¹⁸ Istnieją następujące wersje: pierwsza — w latach dwudziestych XX w. wojewoda kielecki przekazał komplet zamkowi królewskiemu w Warszawie, skąd na Wawel kazał go przewieźć gubernator Frank podczas II wojny światowej; druga — przekazane z Kielc w 1925 r. dla urządzanych ówczesnie wnętrz wawelskich; trzecia — przekazany z Kielc w 1926 r. na zamek królewski w Warszawie, skąd w 1936 r. przeniesiono je na Wawel. Z przytoczonych wersji pierwsza i trzecia są najmniej prawdopodobne, gdyż przewodniki po stołecznym zamku królewskim z okresu międzywojennego nie wspominają o kieleckim komplecie.

¹⁹ B. Maszkowska, op. cit., s. 21.

wa analiza inwentarzy innych rezydencji biskupów krakowskich oraz penetracja zbiorów muzealnych i kolekcji prywatnych w Szwecji dopełniłaby wiedzę o urządzeniach wnętrza kieleckiego pałacu na przestrzeni drugiej połowy XVII oraz XVIII stulecia.

Obraz sytuacji wynikającej z osadzenia w Kielcach ubezwłasnowolnionego Kajetana Sołtyka dopełni wzmianka o niezbyt wesołym początku jego w nich pobytu. Po przyjeździe „W Kielcach wzmogła się słabość, iż musiano pokój, w którym siedział wyłożyć balami”²⁰. Ów mało może istotny szczegół przytoczono jako dowód, jak osobliwe urządzenie komnat zdarzać się niekiedy mogło w wielkopańskich rezydencjach²¹. Być więc może urządzenie sypialni Sołtyka w pomieszczeniu małym i marginalnie położonym względem reprezentacyjnych sal biskupiego apartamentu spowodowała konieczność izolacji chorego dostojnika, a wymogi ówczesnej mody tworzenia małych intymnych sypialnek odgrywały w tym przypadku drugorzędą rolę.

#### KOŃCOWE UWAGI DOTYCZĄCE INWENTARZY

Zamierzone przez Jakuba Zadziką nawiązanie pałacem kieleckim do wzorca prywatnej rezydencji możnowładczej przy równoczesnym dążeniu do wyeksponowania swej osoby, a także uczynienia z pałacu pomnika chwały czynów dokonanych podczas piastowania urzędu kanclerza wielkiego koronnego są aż nadto dobrze widoczne.

Z przytoczonych pobudek wynika stosowany w świeckich rezydencjach podział na apartamenty z wyraźnie zaznaczoną dominacją „pańskiego”. Tę samą genezę ma poczet portretów poprzedzających Zadziką biskupów krakowskich wymalowany w formie fryzu podstropowego w Stołowej Izbie (nr 2) nawiązujący do upowszechnionej w XVII w. tradycji umieszczania w jadalni konterfektów przodków.

Dla upamiętnienia dyplomatycznych sukcesów kanclerza ustawiono na zewnątrz między obeliskami (symbolami sławy) posągi moskiewskich i szwedzkich posłów, zaś częste eksponowanie herbu Korab Zadzika we wnętrzach i na zewnątrz pałacu służyło zachowaniu pamięci o nim.

Program ów dopełniały we wnętrzach sceny (głównie centralne) czterech plafonów oraz herby biskupa i jego krewnych umieszczone na ich snycerskiej oprawie, herb Zadzika na kominkach, fryzach — także kaflach nie zachowanych pieców i szybach okien dwóch wielkich reprezentacyjnych sal piętra (nr 1 i 2). W sferze domysłów natomiast musi pozostać wizja zamierzonego przez biskupa urządzenia wnętrza, która, jak można się tylko domyślać, polegała na zespoleniu wystroju architektonicznego z ruchomym wyposażeniem. Być może zamówione po objęciu biskupstwa krakowskiego we flandryjskim warsztacie eleganckie portiere herbowe, jeśli nie wszystkie, to przynajmniej ich część była przeznaczona do kieleckiego pałacu²². Przepuszczalnie w zamyśle

²⁰ L. Łętowski, *Katalog biskupów, prałatów i kanoników krakowskich* t. II, Kraków 1852, s. 249—250.

²¹ Przykładem choćby osobliwa klatka w jednym z pomieszczeń zamku Falkenstein — powiat Hettstedt, NRD.

²² Portiere są analogiczne do wcześniejszych wykonanych dla Zadzika jako biskupa chełmińskiego i różnią się głównie napisami, wcześniejszą datą

Zadzika istniało również obstalowanie specjalnie dla Kielc mebli, które — choćby przez umieszczanie jego herbu — nawiązywały również do osoby biskupa.

Spośród dziesięciu biskupów krakowskich, których gościł pałac, połowa zmarła w Kielcach, zaś z sześciu ostatnich tylko jeden nie zakończył w nich życia. Nie jest to przypadkowy zbieg okoliczności. Od 1611 r., w którym król osiada wraz z dworem w Warszawie, biskupi krakowscy, piastujący niejednokrotnie wysokie godności państwowe, pragnęli przebywać bliżej tronu. Korzyścili zatem chętnie z Kielc, Bodzentyna lub Iłży jako miejscowości położonych w pobliżu połowy drogi między nową a dawną stolicą, która była zarazem siedzibą ich kościelnego urzędu. I chyba z trzech wymienionych miejscowości najczęściej gościli biskupów Kielce. Tutejszego pałacu w XVII i XVIII w. nie poddawano przebudowom, rozbudowom i gruntownym remontom wielokrotnie przeprowadzanym w Iłży i Bodzentynie, a które to prace utrudniały zamieszkanie. W tym świetle jeszcze bardziej dziwi pustka kieleckich pałacowych wnętrz, jednak przeprowadzona analiza inwentarzy wykazała, że poza drobnymi nieścisłościami nie można podważać ich wiarygodności. Ubogie wyposażenie rezydencji należy więc tłumaczyć zbiegiem okoliczności, wśród których sporządzano kolejne inwentarze. Wyjaśnienia te nie zmieniają faktu, że odtworzenie wyposażenia pałacu podczas dłuższych pobytów jego władarzy pozostaje chwilowo poza zasięgiem możliwości.

Następcy Zadzika korzystając z wzniesionego przezeń pałacu sankcjonowali ustanowiony pierwotnie program użytkowy rezydencji. Położony w południowej części apartament „pański” nieodmiennie służył biskupom. W nim też dokonywali głównie przeobrażeń dostosowując do osobistych potrzeb i gustów. Zmiany bywały niekiedy upamiętniane herbami inicjatorów, na przykład kominek z herbem Łabędź Andrzeja Trzebickiego w pokoju Biskupim Pierwszym (nr 3) oraz żeliwna płyta z herbem Junosza Andrzeja Załuskiego w kominiku Drugiego Pokoju (nr 4). Przetworzenia dokonane z czasów Kajetana Sołtyka przetrwały w postaci gipsowego sufitu podwieszanego w jego sypialni (nr 7) pod belkowanym stropem, jednego z trzech ówczesnie zamontowanych, w tym dwóch w apartamencie „pańskim” (ryc. 4), oraz fragmentu, odsłoniętej w sypialni polichromii z alegoryczną apoteozą sypiającego w niej biskupa.

Do zadzikowskiego programu nawiązywano też w Stołowej Izbie (nr 2). Inwentarz z 1746 r. wspomina o uzupełnieniu istniejących w niej portretów biskupów dowieszeniem dwóch następnych. Aktualizację tę kontynuowano i w 1789 r. wisiało jedenaście dodatkowych portretów następców założyciela pałacu.

Mimo ubóstwa odnotowanych w inwentarzach sprzętów znamienym jest fakt, że było ich zawsze najwięcej w pomieszczeniach wchodzących w skład apartamentu „pańskiego”. W nim też widoczne są ślady starań przemyślanego, ujednoliconego urządzenia niektórych przynajmniej wnętrz.

---

oraz drobnymi szczegółami w opracowaniu ornamentyki tła. Ile sztuk wykonano z datą 1636 nie wiadomo, zachowały się przynajmniej trzy, dwa w Muzeum Narodowym w Krakowie oraz ponoć jeden w zbiorach prywatnych w Szwecji.



### 3. WNĘTRZA REZYDENCJI W XVII I XVIII STULECIU ORAZ ZACHODZĄCE W TYM CZASIE PRZEobrażenia ICH WYPOSAŻEŃ

Niemожność odtworzenia na podstawie inwentarzy urządzenia komnat kieleckiego pałacu podczas pobytów w nim biskupów przekreśla realność przeprowadzenia porównań z innymi siedzibami możnowładczymi XVII i XVIII w. Można jednak w oparciu o inne rezydencje zgromadzić materiały, które umożliwią ocenę obecnego pokazu wnętrz piętra pod względem merytorycznej ich poprawności, ułatwią też dokonanie niezbędnych korektur.

W przypadku odtwarzania wnętrz z epoki problem polega nie tylko na chronologicznej zgodności architektury z wprowadzonymi sprzętami. Równorzędne, może wręcz istotniejsze jest właściwe zestawienie poszczególnych elementów wyposażenia oraz sposób ich rozmieszczenia. Nie można przeoczyć zmian, którym ulegały obowiązujące w tej mierze zasady. Tym samym urządzenie wnętrz kieleckiego pałacu, który niemal półtora wieku pełnił rolę rezydencji, nie wolno traktować statycznie. Między projektem wnętrz zamierzonym przez Zadziką, czy też urządzeniem ich podczas pobytów pierwszych biskupów, a zamieszkiwaniem przez Sołtyka, zaszło wiele przeobrażeń dokonujących się na podłożu zmian stylowych i w zwyczajowości codziennego życia.

Rozpatrywanie wnętrz rezydencji oparto na niektórych opublikowanych inwentarzach, źródłach ikonograficznych, opracowaniach tematycznych, planach pałaców oraz wnioskach wyciągniętych na podstawie znanych z autopsji obiektów. Nie skorzystano natomiast z dość zresztą nielicznych krajowych muzeów wnętrz z XVII i XVIII w., które nazbyt odbiegając od pierwowzorów nie mogą być uznane jako dokumenty epoki²³.

Inwentarze pałaców i bogatszych dworów wymieniają szczegółowo mieszczące się w wnętrzach sprzęty oraz inne elementy dekoracyjne, rzadko natomiast informują o ich usytuowaniu w obrębie pomieszczeń. Tym samym przy rozwiązywaniu postawionego problemu wyniki lustracji były przydatne głównie w ustalaniu ilościowego (niekiedy także jakościowego) stanu wyposażenia.

Kilka słów o źródłach ikonograficznych. W malarstwie polskim wnętrza mieszkalne są do początku XVI w. częstym tłem w scenach głównie sakralnych. Natomiast w dwóch następnych stuleciach korzystanie z motywu pomieszczeń mieszkalnych zostaje praktycznie zarzucone. Dominują portrety, sceny historyczne i religijne rozgrywane w plenerze lub w wymagowanych wnętrzach. Opisana sytuacja zmusiła do sięgnięcia do malarstwa zachodnioeuropejskiego, w którym wnętrza mieszkalne, najczęściej mieszczkańskie, lecz i (choć rzadziej) pałacowe, stanowią niekiedy tło rozgrywanych scen. Wyciąganie na ich podstawie wniosków dotyczących polskich wnętrz pałacowych wydaje się uzasadnione. O ile bowiem w architekturze monumentalnej XVII w. dominowały w Polsce głównie wzory włoskie dostosowywane do naszych warunków klimatycznych, o tyle w urządzeniu wnętrz nawiązywano raczej do rezydencji zachodnioeuropejskich. Dzięki temu wnętrza naszych pałaców, „Mimo że nie zawsze jednolite, mogły się one równać z wnętrzami pa-

²³ Potwierdza to lektura pracy Stanisława Lorentza: *Przewodnik po muzeach i zbiorach w Polsce*, Warszawa 1973 (wydanie II).

łaców zachodnioeuropejskich, a nawet przewyższać je niekiedy bogactwem i dobrym smakiem”²⁴.

Rodzima literatura przedmiotu mimo niejednokrotnie sugerowanej tytułem historii wnętrz mieszkalnych, dotyczy w rzeczywistości niemal wyłącznie dziejów meblarstwa, a skąpe wzmianki o urządzeniu pomieszczeń i ich wyglądzie są nader nikłe i nie zawsze ściśle. Nieco danych przytaczają niektóre prace popularnonaukowe²⁵. Znacznie więcej informacji dostarcza literatura zagraniczna. Wymienić tu trzeba zwłaszcza interesująco pomyślaną, a wydaną niedawno w polskim tłumaczeniu pracę Sigridy Hinz, *Wnętrza mieszkalne i meble od starożytności po współczesność* (Warszawa 1980). Cennym zastosowanym w niej pomysłem jest umieszczenie reprodukcji wielu obrazów i rycin z epoki przedstawiających wnętrza mieszkań zamożnego mieszczaństwa oraz pałacowe apartamenty. Wśród innych pozycji nie można pominąć: Geneviève Souchal, *Le Mobilier Français au XVIII^e Siècle* (1962 r.), *Styles meubles, décors, du Moyen Age à nos jours*, Tom I — *Du Moyen Age au Louis XV* (Paryż 1972 r.), Claude Frégnac, *Les Styles Français de Louis XIII à Napoleon III* (1975 r.) oraz Mark Girouard, *Life in the English Country House. A Social and Architectural History* (Yale University 1980 — wznowienie wydania z 1978) i pracę zbiorową: *Storia della casa* (Mediolan 1968 r.)²⁶ Wszystkie one były cenną pomocą głównie dzięki bogatej szacie ilustracyjnej — reprodukcjom XVII- i XVIII-wiecznych obrazów i grafik ukazujących współczesne im wnętrza. Mimo całkiem innego charakteru pracy nie można jednak pominąć podstawowego dla dziejów naszej kultury opracowania Adama Miłobędzkiego, *Architektura Polska XVII wieku* (część I — treść, część II — album ilustracji, Warszawa 1980 r.), które wyczerpująco informuje o podstawowych aspektach krajowej architektury pałacowej.

## WIEK XVII

Rezydencje wznoszone w okresie wczesnego baroku poprzedziła dokonana w monumentalnej architekturze świeckiej ewolucja zamkowych warowni w mieszkalne pałace. Wymóg obronności ustąpił w nich celom reprezentacyjnym oraz dbałości o większą niż dotychczas wygodę. Mimo zewnętrznej odrębności i zróżnicowanej kompozycji rozplanowania wnętrz pałace te podporządkowano obowiązującemu zwyczajowo, ujednoliconemu programowi funkcjonalnemu wnętrz. Program ów, przy czym stale mowa o tzw. *piano nobile*, polegał na utrzymaniu określonych proporcji między dwoma zasadniczymi członami: mieszkalnym i reprezentacyjnym. Natomiast pomieszczenia służące niezbędnym celom gospodarczym (np. kuchnie) umieszczano na innej kondygnacji, bądź wyprowadzano do stojących osobno budynków.

Mimo znacznego zróżnicowania powierzchni poszczególnych pomieszczeń były one (wyłączając pomocnicze, jak np. czeluście do pieców czy różne schow-

²⁴ *Historia kultury materialnej Polski w zarysie*, t. IV. od połowy XVII do końca XVIII wieku, Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1978, s. 248.

²⁵ Na przykład: A. Berdecka, I. Turnau, *Życie codzienne w Warszawie okresu oświecenia*, Warszawa 1969.

²⁶ Wymienione dwie końcowe pozycje udostępnił mi prof. dr Adam Miłobędzki, któremu pragnę w tym miejscu podziękować za pomoc.

ki) w pierwszej połowie XVII w. z reguły bardzo przestronne. Sale reprezentacyjne sięgały 200 m² — w Kielcach największa 198 m², mając z reguły nie mniej niż 130 m². Pokoje apartamentów miały najczęściej od 32 do 63 m², czyli średnio 47,5 m² — w Kielcach średnia 58 m². Powierzchnia alkierzyków itp. pomieszczeń wahała się między 10 a 20 m² — w Kielcach 15 m². Proporcje między największymi a najmniejszymi pomieszczeniami były zatem znaczne i kształtowały się w granicach od 1:7 do 1:14, najczęściej około 1:13 — w Kielcach — 1:13.

W drugiej połowie XVII w. zarysowuje się tendencja do pewnego zmniejszania powierzchni pomieszczeń. Największe sale tylko sporadycznie przekraczają 120 m² (np. Puławy, pałac II Krasińskich w Warszawie) mając zazwyczaj właśnie około 120 m². Jednocześnie ich plany (rzuty) odbiegają coraz częściej od dotychczasowych proporcji zbliżonych do kwadratu. Pokoje, choć nadal trafiają się sięgające 60 m², to jednak średnie ich wielkości mieszczą się obecnie między 35 a 45 m². Nieznacznie wzrasta też ilość małych pokoi o powierzchni około 20 m². Różnica między największymi a najmniejszymi pomieszczeniami nieco zmalała, wyrażając się stosunkiem od około 1:4 do około 1:9, który występował w przeważającej ilości pałaców.

Zwyczajowo stosowane rozmieszczenie sprzętów znane jest w najogólniejszych tylko zarysach. W drugiej połowie XVII w., mimo większej niż poprzednio ilości sprzętów, przestronne pomieszczenia pałaców nadal charakteryzowało niewielkie względem powierzchni nagromadzenie mebli, zgodnie z panującym upodobaniem do wolnej przestrzeni. W układzie mebli nadal nie obowiązywała symetria, starano się jej wręcz unikać²⁷.

Obszerne sienie mimo istotnej roli w życiu dworskim, jako przeznaczone do niezbyt długich pobytów dworaków, gości i klientów, wyposażano skromnie. Przewidywaną doraźność przebywania odzwierciedla w Kielcach choćby brak ogrzewania, którego nie zainstalowano w sieni przez cały okres korzystania z pałacu jako rezydencji. Dokoła ścian ustawiano pokryte kobiercami ławy, rzadziej krzesła, wyjątkowo trafiał się jakiś stolik. Poza użytkowymi pozostałe elementy wyposażenia miały wskazywać na osobę pana domu, jego znaczenie, dostojęstwa i majętności. Umieszczano więc nad drzwiami galowe portrety gospodarza bądź absorbujące uwagę posągi i rzeźby. Zdarzały się także umocowane na ścianach proste uchwyty na pozostawianą broń (głównie palną). Nie było to jednak regułą, bowiem już w drugiej połowie XVI w. broń polskiego szlachcica bardziej „ad mascarar non vero ad rem militare” była używana²⁸.

Całkiem odmiennie prezentowała się sąsiadująca z sienią jadalnia, czyli stołowa izba, bo też i znaczenie jej było szczególne. Ona to:

²⁷ Dokumentują to m.in. obrazy i ryciny: Claes J. Visscher, *Modlitwa przed posiłkiem*, miedzioryt 1609 r.; Frans Francken II, *Salon w domu Rubensa w Antwerpii*, olej, przed 1630 r., Bartholomäus van Bassen, *Wnętrze flamandzkie*, olej, między 1622—1652; tegoż, *Wnętrze flamandzkie z uczującymi i czytającymi osobami*, olej; Johan Heinrich Schönfeld, *Spotkanie przy muzyce*, olej, między 1609—1682.

²⁸ Zauważył to Stefan Batory po przybyciu do Polski. Zob.: W. Łoziński, *Prawem i lewem*, wyd. IV. Warszawa 1969, t. I, s. 99.

„...polskiego budynku jest część przedniejsza et membrum aedificii principate [główny trzon budynku — JK]. W niej hospitalitas, wesoła krotochwila, dobra kompanija, zabawa z przyjacielem, w niej zgoła zażywanie największe dobrego mienia i okazałej magnificencyjey mieszka. A tak słusznie ma być wesoła i ozdobna i do pokazania pompy sposobna”²⁹.

I tu względy praktyczne oraz chęć tworzenia wolnej przestrzeni prowadziły do gromadzenia mebli wzdłuż ścian.

Siłą rzeczy stół, siedziska oraz kredens stanowiły podstawowy sprzęt jadalni. Pozostałe wyposażenie służyło głównie zdobieniu i oświetleniu wnętrza. Duży stół, czasem dwa, niekiedy nawet więcej nakrywano na co dzień kobiercami i ustawiano wzdłuż (wyjątkowo tylko prostopadle) ściany okiennej, z pozostawieniem miejsca na biegnące przy niej ławy nakryte ozdobną tkaniną bądź też skórą. Pozostałe boki stołu (stołów) na czas posiłków i uczt obstawiano ławami, stołkami, zydlami lub krzesłami i fotelami, zarezerwowanymi jednak dla najdostojniejszych biesiadników. Po zakończeniu przyjęcia służba uprzątała stół, a stojące przy nim siedziska przesuwało pod ściany. Możliwe, choć brak w tej mierze miarodajnych danych, iż w czasie zimy stół przesuwało pod piec lub sąsiadujący z nim zwykle kominek. W najbogatszych nawet rezydencjach tak stół, jak i ławy były często byle jak skleconymi sprzętami, których prostota lub wręcz toporność zniknęła pod bogatymi narzutami.

Potężny zazwyczaj kredens (zwany też „służba”) z licznymi przegródkami i półkami wypełnionymi dekoracyjnymi srebrnymi i szklanymi wyrobami ustawiano najczęściej w pobliżu wejścia, którym dostarczano potrawy. Niejednokrotnie odgradzano go niezbyt wysokim przepierzeniem wyposażonym w zamknięte drzwiczki. Pozostałe meble rozstawiano wyłącznie przy ścianach (np. szafy, prasy itp.) nie wprowadzając jednak innych siedzisk poza znajdującymi się przy stole. Koberce stosowano rzadko, wyłącznie w przypadku podłogi z prostych desek; zdobnych pawimentów lub marmurowych posadzek z reguły nie zakrywano.

Ściany obwieszano tkaninami artystycznymi (kołtryny, opony) oraz obrazami, przy czym nad głównym wejściem do jadalni umieszczano zwyczajowo portret gospodarza oraz jego rodziny, a także przodków i znaczniejszych familiantów. Jeśli zabrakło na nie miejsca, korzystano również z pozostałych ścian stołowej izby. Inne obrazy, zwłaszcza duże, cenione niekiedy bardziej dla ozdobnych ram niż wartości artystycznych, umieszczano z reguły na sporej wysokości.

W pozostałych pokojach, wśród których najbogaciej urządzano apartament pana domu, również obowiązywało ustawianie mebli wzdłuż ścian. Siedzisk było tu niewiele, bowiem zaszczytu zasiadania z gospodarzem zaznawali nieliczni wybrańcy. Stoły, często z marmurowym lub krytym srebrną blachą blatem, umieszczano w pobliżu okien. Łoża natomiast lokowano przy przeciwnych ścianach, najczęściej w narożu pokoju, chętnie w bliskości pieca. Szafy i inne wysokie oraz duże meble ustawiano przy ścianie na wprost okna, jeśli mieścił się tu jednak kominek, wykorzystywano ściany prostopadle do okiennej. Miejscem mniejszych mebli były międzyokienne odcinki ścian. Do lubia-

²⁹ *Krótką nauka budownicza dworów, pałaców i zamków podług nieba i zwyczaju polskiego*, oprac., A. Miłobędzki, Wrocław 1957, s. 13.

nych i często stosowanych należały szafy umieszczane we wnękach muru. Ściany obwieszano dużymi ilościami tkanin artystycznych, a w apartamentach gospodarza mocowano na nich najcenniejsze egzemplarze broni.

Obrazy wieszano raczej wysoko, większe umieszczając głównie nad obramieniami drzwiowymi, nad kominkami i większymi meblami, bezpośrednio na nich jakby wspierając, to znaczy bez pozostawienia prześwitu między dolną krawędzią obrazu lub jego ramy a szczytem znajdującego się poniżej elementu architektonicznego lub mebla, ewentualnie z pozostawieniem wąskiego bardzo prześwitu.

Zasada ta obowiązywała także w jadalni i w innych pomieszczeniach domu. Począwszy od połowy XVII w. coraz częściej tworzone z obrazów symetryczne kompozycje, w których największe płótna umieszczano najwyżej. Niekiedy niemal „tapetowano” ściany gęsto zawieszonymi lub wręcz przylegającymi do siebie obrazami. Ilość obrazów uzależniona była od gustu i majątności właściciela rezydencji. W Kielcach, jako w czasowo tylko zamieszkaney rezydencji, obrazów nigdy nie było zbyt wiele.

Pokoje gościnne urządzano znacznie skromniej od „pańskich”. Nie było w nich wówczas łóżek, a goście zażywali snu na wyściełanych ławach bądź na ułożonych bezpośrednio na podłodze siennikach.

Do najstrojniejszych wnętrz należały kaplice, które prócz bogatego wystroju architektonicznego odznaczały się świetnością wyposażenia. Ustawiane w nich sprzęty na szaty i aparaty liturgiczne nie posiadały na ogół specyficznych cech odróżniających je od mebli stosowanych w części mieszkalnej. Ponadto były w kaplicach bogato zazwyczaj zdobione klęczniki i niekiedy specjalne ławki. Ściany zdobiono tkaninami oraz obrazami o tematyce religijnej, nierzadko dość osobliwie pojmowanej³⁰.

Wśród pomieszczeń specjalnego przeznaczenia trafiały się, nieczęste zresztą, biblioteki oraz łazienki. W pierwszych stały wzdłuż ścian odpowiednie szafy oraz stół z kilkoma siedziskami. W łazienkach prócz wanien trafiały się niekiedy wymyślne urządzenia służące do kąpieli.

Mimo bogatego w większości pałaców umeblowania poszczególne jego składniki nie tworzyły zazwyczaj jednolitej chronologicznie i stylowo całości. Obok nowych i aktualnie modnych, trwały stare odziedziczone meble. Jeszcze większe różnice zachodziły w wartości artystycznej poszczególnych egzemplarzy. Z kunsztownymi dziełami rodzimej i zagranicznej ebenistyki współistniały meble znacznie prostsze, niekiedy na wpół ciesielskiej roboty, których brak urody ukrywano bogatymi tkaninami.

Mebłom towarzyszyły liczne drobniejsze sprzęty, jak lichtarze, zegary, różne drobiazgi i cacka.

Podłogi, prócz marmurowych i bardziej ozdobnych pawimentów, kryto dywanami. Zwisające pod stropami ozdobne korony dostarczały światła rozpraszanego przez umieszczone na ścianach odbłaśnice. Oświetlenie wspomagał ogień kominków. Głównym źródłem ciepła w chłodnych porach roku były duże i barwne piece na postumentach pełniące także rolę istotnego elementu w całokształcie estetycznej kompozycji wnętrza.

Wzmianki w inwentarzach potwierdzają dążenia do kolorystycznego ujed-

---

³⁰ Szereg przykładów przytacza Janusz Tazbir, (w:) *Kultura szlachecka w Polsce*, wyd. II, Warszawa 1979.

nolicenia malatury lub obić ścian z barwą niektórych przynajmniej mebli. Zabiegi te, jak się wydaje, rzadko przeprowadzano konsekwentnie i w odniesieniu do całej rezydencji.

## WIEK XVIII

W czasach saskich wpływy obce spowodowały, zwłaszcza w kręgach zbliżonych do dworu królewskiego, znaczne przeobrażenia form życia towarzyskiego. Jednym z przejawów modnych wówczas obyczajów stała się potrzeba różnicowania funkcjonalnego wnętrza. Dość uniwersalną dotychczas rolę stołowej izby przejmują coraz powszechniej wyodrębnione pomieszczenia, choć nie można przeoczyć, iż pierwsze zwiastuny pojawiają się w tej mierze już na przełomie trzeciej i czwartej ćwierci XVII w.³¹

Obok jadalni pojawiają się sale balowe, bawialnie, salony i inne reprezentacyjne wnętrza. Nowością stało się też tworzenie niewielkich, intymnych pomieszczeń o specjalnym przeznaczeniu. Powstają nie znane dotychczas gabinety, buduary, saloniki, przytulne sypialenki itp.

Równoległe ze wznoszeniem nowych pałaców trwa przeobrażanie dawnych rezydencji.

Od połowy panowania Augusta III, gdy weszło w modę powszechną synów pańskich i mającej szlachty prosto ze szkół wysyłać za granicę dla nabycia poluru i dobrego gustu, wszczęło się obrzydzenie w narodzie całym do starych struktur, do starych mebli, czyli ruchomości. Skoro panicz po śmierci ojca został panem majątności najpierwszą jego rzeczą stało się przerobić na nowy fason albo w całe rozwalić odebrany po pradziadach pałac, zamek dwór, a nowy — choć słabszy, ale kształtniejszy postawić³².

Wielkość reprezentacyjnych sal posiadających obecnie rozmaite rzuty (plany) — od prostokątnych, prostokątnych z zaokrąglonymi narożami, do wielobocznych, owalnych i okrągłych osiągała w najwspanialszych rezydencjach 80—90 m², najczęściej jednak mieszcząc się w granicach 40—70 m². Wymiary pokoi choć wahały się między 25 a 47 m², to najczęściej mieściły się w 27—33 m². Najmniejsze pokoiki posiadały około 10 m². Pokoje większe miały niejednokrotnie zaokrąglone lub ścięte ukośnie naroża, w mniejszych chętnie zaokrąglano jedną ze ścian. Jednocześnie znacznie zmalała dysproporcja między powierzchniami największych a najmniejszych pomieszczeń i w poszczególnych pałacach wyrażała się wówczas najczęściej stosunkiem od 1:3 do 1:5.

Nadal wydzielano jedną z kondygnacji jako reprezentacyjną, nazywając ją: *bel étage*.

Tak w nowo budowanych, jak i przetwarzanych w różnym zakresie pałacach (wśród nich znalazł się również kielecki) pokoje bywały niższe niż dawniej. Modne gipsowe sufity podkreślone często obiegającym je poniżej gzymsem dekoracyjnym, niekiedy malowane, wyparły całkiem dawne belkowane

³¹ Przykładem salonu we wzniesionym w latach 1671—1676 przez Tylmana van Gameren pałacu Lubomirskich w Puławach. Zob. A. Miłobędzki, *Architektura polska XVII wieku*, Warszawa 1980, s. 354 i 356—357.

³² J. Kitowicz, op. cit., s. 510.

stropy. Oto kilka przykładów przemian zarejestrowanych w ówczesnych zapisach:

Jejmość w planty obfita, a w dziełach przemożna,  
Z stołowej izby balki wyrzuciwszy stare,  
Dała sufit, a na nim Wenery ofiarę.  
Już alkowa złożona w sypialnym pokoju,  
Gipsem wymarmurzony gabinet do stroju.  
[...]  
A wszystko po francusku, globus na stoliku  
Buduar szklni się złotem, pełno porcelany,  
Stoliki marmurowe, zwierciadlane ściany⁸³.

„[...] obicia wiekuiste adamaszkowe z pokoiów powyrzucano, chwycili się obiciów lekkich, najprzód brukatelowych [...] Weszły w modę obicia płócienne w kwiaty i różne figury malowane, wesołe, choć podłe i nietrwałe. Dalej znowu nastąpiły obicia papierowe [...] od płóciennych tańsze [...]. Panowie zaś gardząc zawsze tym, co staje się pospolitym i chcąc mieć zawsze coś nowego, udali się do obiciów włoskich *al fresco*, czyli na świeżym murze malowanych [...] Przydano do tego malowania sztukateriją i wyłacanie lisztwów, gzemsów i laperyjów, czyli obwodów spodnich. Nastąpiły lustra zwierciadłowe w ramach brązowych [...]”⁸⁴

Po lekturze dwóch wybranych przykładowo cytatów warto przypomnieć sobie zmiany dotyczące kieleckiego pałacu odnotowane przez lustratorów w 1789 r.

Równoległe z powstawaniem wewnątrz o specjalistycznych, dość wąskich funkcjach pojawiają się nie znane dotąd rodzaje mebli. Ogólny kierunek zmian również polega na ustępowaniu mebli o szerokim zakresie stosowania na rzecz sprzętów zaspokajających ściśle określone potrzeby.

„[...] nastąpiły stoliki różne składane, biurka, kantorki i szafy rozmaitych wielkości i kształtów, [...] dalej nastąpiły taborety, [...] kanapy”⁸⁵

Modne są wchodzące wówczas w użycie komplety mebli złożone z kanap, foteli i taboretów, zazwyczaj jednak bez stołu. Mimo licznych innowacji i dokonywanych zmian w większości zwłaszcza prowincjonalnych rezydencji nadal współistniały meble dawne z nowymi, obok wystawnych bardzo skromne, szczególnym zaś upodobaniem darzono niezmiennie meble zwane ogólnie „gdańskimi”.

W dużych wnętrzach reprezentacyjnych (bawialniach, salonach) nadal obowiązywała zasada niezastawiania środka sali. Siedziska — różne kanapy, fotele, taborety ustawiano zatem przy ścianach, dążąc przy tym do pewnego urozmaicenia ich układu, jednak z zachowaniem zasad symetrii. Na przykład z dwóch stron kanapy ustawiano fotele, dalej taborety. Mimo przywiązania do ciężkich „gdańskich” mebli, raczej unikano nazbyt wielkich egzemplarzy, wprowadzając w ich miejsce zgrabne komody lokowane często przy między-

⁸³ I. Krasicki, *Pisma wybrane*, Warszawa 1954, t. II, s. 42

⁸⁴ J. Kitowicz, op. cit., s. 510—511.

⁸⁵ J. Kitowicz, op. cit., s. 512—513.

okiennych odcinkach ścian lub pośrodku innej pustej ściany. Całości dopełniały umieszczane w narożach, przy kominku lub piecu rozmaite statuetki na postumentach. Zegary, popiersia i inne dekoracyjne drobiazgi ustawiano na komodach i innych niskich meblach. Gdzieniedzie, jakby od niechcenia, na przykład we wnękach okiennych ustawiano fotele lub taborety. Ściany malowane lub obciążane wzorzystymi tkaninami ujętymi często w złożone listwy lub ramy obwieszano symetrycznymi kompozycjami złożonymi z obrazów, umocowywano ozdobne apliki i bogato oprawne lustra.

Nieco inaczej organizowano wnętrza dużych gabinetów przeznaczanych do załatwiania spraw oficjalnych. Wymagany względem klienta dystans tworzone oddalając maksymalnie biurko od drzwi, lokując je najczęściej przy przeciwległej, niekiedy prostopadłej im ścianie. Przy bliższych kontaktach posługiwano się stolikiem i fotelami ustawionymi nieco na uboczu w pobliżu okna lub pieca, przy czym zestaw ów służył także jako miejsce wezwanego sekretarza. Pozostałe wyposażenie i dekoracja gabinetu pozostawały w zgodności z rangą gospodarza. Trwanie tradycji ówczesnego gabinetu można zaobserwować niejednokrotnie u dzisiejszych decydentów.

Odmiennie organizowano mniejsze pomieszczenia przeznaczone do spotkań towarzyskich w niewielkim gronie lub przewidziane do osobistego użytku. Starania szły w kierunku nadania cech przytulności i intymności w atmosferze wygody, a nawet zbytku. Nie przestrzegano symetrii układu mebli stosowanej w reprezentacyjnych komnatach. Biureczka lub stoliki stawiano w pobliżu okna lub kominka, chętnie w pobliżu naroża pokoju, grupując przy nich fotele, taborety oraz kanapy. Przy ścianach ustawiano etażerki i inne lekkie mebelki zastawione porcelanowymi statuetkami, wazonikami lub innymi cackami oraz modnymi wyrobami wschodnimi, zwanymi ogólnie „chińszczyzną”. Przeciwnie do mniejszych mebli sytuowano cięższe — np. szafy, komody. Płaszczyny obitych tapetami, tkaninami lub malowanych ścian urozmaicano kompozycjami z obrazów i rycin, mocowano kinkiety i lustra z zachowaniem symetrii ogólnego ich układu. Na ścianach, a raczej na specjalnych wysięgniach wieszano chętnie klatki ze śpiewającymi ptakami, nierzadko w ozdobnej klatce ustawianej na postumencie trzymano papugę.

W sypialniach łoża z namiotowymi lub innymi baldachimami ustawiano zazwyczaj w wydzielonych alkowach i nie jak dawniej w narożu, lecz pośrodku ściany, długością prostopadle do niej. Ozdobą i głównym sprzętem przytulnych apartamentów dam stały się gotownia, czyli toaletka zastawiona pudrami i utylitarnymi lub zdobiaczami tylko drobiazgami, do których zaliczano niekiedy wytwornie oprawioną i jakby niedbale położoną książkę.

Poszczególne pokoje i sale urządzano w jednolitej tonacji barwnej, stąd zwłaszcza od koloru ścian przyjęto zwać je „zielonymi”, „czerwonymi” itp.

Prócz rozmieszczanych w wielu wnętrzach wyrobów modnej „chińszczyzny” w niektórych pałacach urządzano osobne tzw. gabinety chińskie ze wschodnimi mebelkami, ceramiką, wyrobami z laki. Ornamentyka ścian naśladowała wzory i motywy chińskie operując specyficznymi krajobrazami, pagodami, smokami.



#### 4. OBECNE WNĘTRZA PIĘTRA KIELECKIEGO PAŁACU, ZASADY URZĄDZENIA, OSIĄGNIĘTE REZULTATY I ICH OCENA

Muzeum Narodowe w Kielcach przejmując pałac w początkach 1971 r. zostało zobligowane do szybkiego udostępnienia obiektu. Otwarcie nastąpiło już dnia 18 września tego samego roku. Podkreślić więc trzeba, że mimo trwających od szeregu lat prac przygotowawczych, zwłaszcza gromadzenia i konserwacji zabytków przeznaczonych do wyposażenia wnętrza, czas na ich urządzenie był co najmniej krótki. Tym bardziej że należało po wyprowadzeniu się biur władz wojewódzkich przeprowadzić szereg niezbędnych prac remontowo-konserwatorskich³⁶. Naprawiono podłogi, stolarkę okienną oraz drzwiową, wyremontowano instalację elektryczną, rozebrano dwie ściany działowe w Drugim Pokoju Biskupim (nr 4) i Pierwszym Pokoju Prałatów (nr 15) oraz odsłonięto zamurowane wnęki w Trzecim Pokoju Biskupim (nr 5), „Skarbczyku” (nr 8) i Alkierz w wieży (nr 14), w którym okazał się pierwotny ustęp³⁷. Jednocześnie krakowski oddział Pracowni Konserwacji Zabytków przeprowadził wstępne badania architektoniczno-archeologiczne, których wyniki posłużyły do opracowania perspektywicznych założeń konserwatorsko-remontowych pałacu.

Konsultowany ramowy scenariusz urządzenia wnętrza zabytkowych przygotowywano od 1970 r. Odsuwając możliwość innych rozwiązań przyjęto w nim następujące założenia programowe:

Pokaz sztuki XVII wieku jest generalnym założeniem kieleckiej ekspozycji wnętrza pałacowych. Tym też chyba różni się ona od szeregu innych polskich muzeów-rezydencji. Drugim założeniem programowym było dążenie do przywrócenia wnętrzom ich pierwotnego charakteru i przeznaczenia. Podobnie jak poprzedni, również i ten postulat zrealizowano na razie w niektórych salach (Sien, Izba Stołowa Górna, Trzeci Pokój Biskupi — Pracownia, Sypialnia i Skarbiec) [...]. Pierwotne wyposażenie wnętrza starano się zatem odtworzyć przez dobór analogicznych sprzętów, unikając przy tym nadmiernego przepychu i przeładowania³⁸.

Przeprowadzeniu drugiego z wymienionych założeń sprzyjało zachowanie w około 70% pierwotnego wystroju architektonicznego wnętrza oraz materiały pomocnicze, jakimi były zwłaszcza wspomniane cztery inwentarze. Realizację obu założeń umożliwił posiadany zasób zabytków, uzupełniony obiektami wypożyczonymi z innych muzeów, a także przekazanymi przez nie na własność³⁹. W rezultacie Muzeum Narodowe w Kielcach dysponowało imponującym ilościowo i jakościowo zbiorem rozmaitych zabytków przewidzianych do wyposażenia wnętrza.

Jak zrealizowano przyjęte zamierzenia? Nie należały one do łatwych, choćby z zarysowanej między obu zacytowanymi założeniami generalnymi trudnej

³⁶ Ich wykonawcą był kielecki oddział PKZ.

³⁷ Zob.: A. Oborny, *Kronika Muzealna 1971*, (w:) „Rocznik Muzeum Świętokrzyskiego”, t. 8, Kraków 1973, s. 417—418.

³⁸ A. Oborny, op. cit., s. 426—427.

³⁹ Wymienić trzeba zwłaszcza cenny jakościowo i ilościowo przekaz Muzeum Narodowego w Warszawie dokonany z inicjatywy prof. Stanisława Lorentza.

do pogodzenia kontrowersji między jednoczesnym dążeniem do udostępnienia dzieł siedemnastowiecznej sztuki a próbą odtworzenia wnętrz z epoki. Jak się okazało, była to sprzeczność nie do pogodzenia. Równie mało prawdopodobna była realność stworzenia jednolitego chronologicznie pokazu sztuki z XVII wieku lub też odtworzenie wnętrz z tego stulecia. Prozaiczną przeszkodą był po prostu brak należytej ilości odpowiednich zabytków. Dokumentuje to tabela VI, w której przedstawiono chronologiczne rozwarstwienie zabytków wprowadzonych ostatecznie do pałacowo-muzealnych wnętrz. W przytoczonym zestawieniu nie uwzględniono zawartości szaf tzw. skarbcza i innych drobnych zabytków prezentowanych w przeszklonych szafkach, a które to eksponaty są marginalnym dopełnieniem pokazu minimalnie tylko wpływającym na ogólny charakter wnętrz.

TABELA VI

Ilość zabytków pochodzących z wieku					łącznie zabytków
XVI	XVII	XVIII	XIX	XX	
15	76	110	29	14*	244

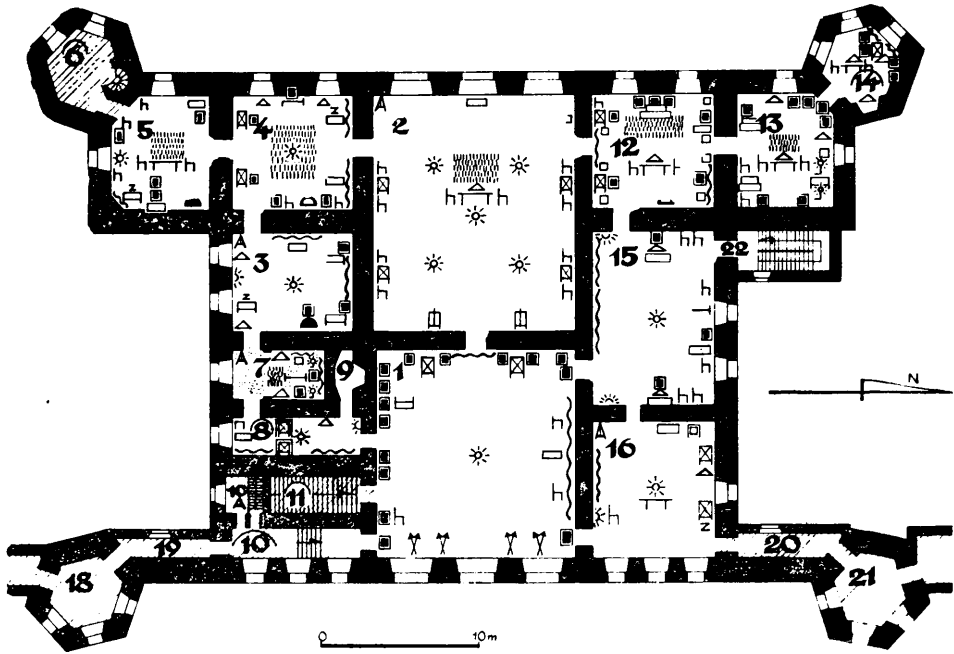
x — głównie XX-wieczne kopie starszych żyrandoli i odblśnień.

Pomijając dzieła z XIX w. nawiązujące lub zbliżone do wyrobów z poprzedniego stulecia (np. kobierce i niektóre meble) oraz XX-wieczne kopie, zaznacza się znaczna przewaga ilościowa zabytków wywodzących się z XVIII w. Ostateczna więc nazwa muzealnego pokazu „Zabytkowe wnętrza z XVII i XVIII w.” jest logiczną konsekwencją sytuacji zarysowanej w tabeli nr VI.

Analizując obecne urządzenie wnętrz kieleckiego pałacu tak pod względem wprowadzonego doń wyposażenia, jak i sposobu rozmieszczenia go w poszczególnych pomieszczeniach (pomijając wynikią z charakteru zbiorów nierealność wyłączonego skupienia się na XVII w.), dostrzega się zagubienie zamierzonego pogodzenia prezentacji dzieł sztuki z pokazem wnętrz urządzonych zgodnie ze zmieniającymi się wszak zwyczajami w okresie, jaki upłynął między połową XVII w. a ostatnim ćwierćwieczem XVIII stulecia. Mimo dostrzegalnych usiłowań ku nadaniu wnętrzom pozoru dawnej rezydencji, przewspaniała ekspozycja jest przede wszystkim przeglądem dzieł sztuki i luksusowych wyrobów, jakimi otaczali się najmożniejsi w ciągu obu wymienionych przed chwilą stuleci.

Źródła zastrzeżeń wynikają z uzasadnionego w pewnym stopniu dążenia do zaprezentowania cennych, a z trudem zdobytych zbiorów, przy równoczesnym braku wcześniej przeprowadzonych, a należycie wnikliwych studiów nad charakterem wnętrz dawnych rezydencji. Studiów wykraczających poza przesłanie wyposażenia krajowych muzeów wnętrz zabytkowych, zazwyczaj pod względem historycznych realiów zagospodarowanych nader dyskusyjnie. Pośpiech, w jakim urządzano wnętrza kieleckiego pałacu, których ostateczny wygląd oparto na ogólnie zarysowanych wytycznych bez uprzednio opracowanego szczegółowo udokumentowanego scenariusza, dał w rezultacie nie najpomyślniejsze wyniki.

Najistotniejsze uwagi tak ogólne, jak też i bardziej szczegółowe dotyczące



Ryc. 5. Piętro pałacu kieleckiego, stan w 1981 r.

oceny obecnej realizacji prezentowanej zwiedzającym jako „Zabytkowe wnętrza z XVII i XVIII wieku” są następujące.

Wysoka ranga artystyczna, a zwłaszcza ilość eksponowanych dzieł, przekracza znacznie nie tylko kiedykolwiek istniejące (to znaczy podczas pobytu biskupów) wyposażenie wnętrza pałacu kieleckiego, lecz jak się wydaje, także zdecydowanej większości ówczesnych rezydencji. Powielono zatem błąd wytykany często twórcom skansenów przy „odtworzeniu” wnętrza chłopskich chat. Gromadzi się w nich wyposażenie złożone z najdoskonalszych egzemplarzy, które w rzeczywistości tylko sporadycznie i jednostkowo występowały w izbach zamożniejszych właścicieli i to zawsze wśród przeważających ilościowo zwykłych, ubogich sprzętów. Tego rodzaju strojny pokaz jest w gruncie rzeczy odrealnionym kulturowo preparatem tworzącym niestety u oglądających mylne wyobrażenie o minionej rzeczywistości.

W znikomym stopniu uwzględniono fakt funkcjonowania kieleckiej rezydencji przez niemal półtora wieku, w którym to czasie w wyniku przeobrażeń stylowych oraz zmian w formach współzycia elity społecznej powstały nowe reguły urządzania wnętrza. Nie oparł się im pałac kielecki. Dokumentują to kolejne inwentarze, szczególnie sporządzony w 1789 r. Umieszczone w poszczególnych salach tabliczki informują zwiedzających o dawnej nazwie (niestety nagminnie zniekształconej) oraz obecnym wyposażeniu pomieszczeń. Treść przytaczanych nazw, z wyjątkiem XVIII-wiecznego Gabinetu Sypialnego, nawiązuje do XVII-wiecznego programu użytkowego przy jednoczesnym

urządzeniu sal w sposób wyśrodkowany między drugą połową XVIII w. a XIX stuleciem. Jest to między innymi widoczne w rygorystycznie przestrzeżanym symetrycznym układzie mebli (przykładem pokoje obu apartamentów: senatorskiego i prałackiego). Szereg wnętrz jest wreszcie urządzonych w sposób nieokreślony, nie przystający ani do XVII, ani też do XVIII w. Można śmiało i bez obawy błędu stwierdzić, że poza poprawnie zagospodarowanym Gabinetem Sypialnym (nr 7) pozostałe wnętrza nie posiadają niestety sprecyzowanego oblicza kulturowego.

Prócz wspomnianej względnie poprawnej (choć i tu daje się odczuć przesadne zatłoczenie) realizacji wnętrza Gabinetu Sypialnego sposób zorganizowania większości pomieszczeń bliższy jest wnętrzom zamożnych siedzib mieszczańskich z końca XIX oraz początków XX w. niż urządzeniu pałacowych komnat w XVII i XVIII stuleciach. Wynika to może bardziej z błędnej korelacji poszczególnych sprzętów niż ze zbytniego ich zagęszczenia. Błąd ów powielany zresztą w wielu naszych muzeach wnętrz ma chyba swe źródło w mentalności organizatorów.

Kolejnym brakiem konsekwencji w kieleckich pałacowych wnętrzach jest pomalowanie dwóch pokoi (nr 5 na karmazynowo, nr 13 na zielono). Jak się wydaje, starano się w ten sposób nawiązać do barwy obić ścian przed 1789 r. Autorowi nie są znane przyczyny, dla których owo nawiązanie do drugiej połowy XVIII w. ograniczono do dwóch tylko pokoi, mimo iż ówczesna kolorystyka obić jest znana dla sześciu pomieszczeń (patrz tabela V). Można przynajmniej było jednolitą barwą wyodrębnić dwa pokoje apartamentu senatorskiego (nr 12 i 13), nie zaś tylko ostatni z nich. Podczas ustalania kolorystyki nie ustrzeżono się odstępstwa względem znanego z inwentarza stanu rzeczywistego. Ścianom Trzeciego Pokoju (nr 5) nadano kolor zbliżony do karmazynowego, podczas gdy taka była barwa obić sąsiedniego Drugiego Pokoju (nr 4), natomiast kolor obić Trzeciego Pokoju jest nie znany, gdyż inwentarz wspomina tylko o płóciennym obiciu ścian ujętym w złocone listwy.

Kilka bardziej szczegółowych uwag krytycznych o obecnym urządzeniu wnętrz zostanie ograniczone do dwóch sal reprezentacyjnych (nr 1 i 2) oraz skarbcza (nr 8).

Sala Górna (nr 1), czyli sień. O funkcji tej wyraźnie zapomniano. Jak bowiem inaczej wytłumaczyć brak charakterystycznych dla tego rodzaju pomieszczeń rozstawionych wzdłuż ścian ław i innych siedzisk, jakich zbytek znajduje się w innych pokojach. Nie mają też historyczno-kulturowego uzasadnienia ustawione tu szafy gdańskie. To samo dotyczy militariów, które w siedzibie biskupiej raczej nie występowały. Osobnym problemem jest stworzenie w podstropowego ciągu dwunastu dużych portretów dostojników świeckich, dwóch dam (wszystkie te portrety pochodzą z XVIII w.) oraz jednego biskupa krakowskiego z czwartej ćwierci XVII w., czyli osób, których uzasadnienie występowania w pałacu kieleckim poza biskupem Piotrem Myszkowskim jest mocno problematyczne. Ewentualnych koneksji motywujących można by się co najwyżej doszukać w odniesieniu do czterech członków rodziny Sołtyków skoligaconych z ostatnim zamieszkującym pałac biskupem krakowskim. Istotnym powodem powstania niefortunnej tej galerii jest chęć zademonstrowania zestawu posiadanych przez Muzeum Narodowe w Kielcach tak zwanych „portretów sarmackich”. Jak wyniknie to z propozycji umieszczonych w następnym rozdziale, sposób pokazu wartościowych tych portretów można było rozwiązać bardziej trafnie.

W Stołowej Izbie (nr 2) zdumiewa brak kredensu, przy jednoczesnym umieszczeniu trzech posiadanych w pokojach apartamentów. Jeden z nich jest co prawda składanką XVI-, XIX-wieczną, dwa pozostałe utrzymane w typie holenderskim pochodzą prawdopodobnie z XVIII w. Wydaje się jednak, że wykorzystanie pierwszego z wymienionych byłoby mniejszym odstępstwem od historycznych realiów niż stan obecny.

Stół umieszczono w pobliżu środka sali na dywanie otaczając go fotelami i krzesłami, oraz zastawiając kilkoma przypadkowo dobranymi elementami zastawy ułożonymi na gołym blacie. Ponadto znaczna ilość krzesel stoi pod ścianami.

Tego rodzaju sytuacja jest splotem szeregu sprzeczności.

W drugiej połowie XVII w. izba stołowa przedstawiała się odmiennie w trakcie przyjęć niż w czasie między posiłkami. Przygotowując ucztę stół umieszczano w pobliżu okien (zimą często przy źródle ciepła). Nakrywano go ozdobną tkaniną, na której ustawiano zastawę. Wokół, zgodnie z etykietą, ustawiano krzesła w ilości zgodnej z przewidzianą liczbą biesiadników. Niekiedy stół przysuwano pod same okna i wówczas od ich strony często zasiadano na nakrytych ławach. Innych siedzisk poza znajdującymi się przy stole w izbie stołowej nie pozostawiano. Po uczcie stół pozbawiony narzuty i zastawy, która wędrowała do kredensu, przesuwno w bardziej centralny punkt izby, a krzesła umieszczano wzdłuż ścian.

Niezbyt też fortunate jest ustawienie stołu na rozłożystym dywanie. Obecna podłoga przypomina nieco dawną „drewnianą w kwadrat”. Tego typu pawimentów uznawanych za ozdobne nie nakrywano tak w XVII, jak i początkach wieku XVIII.

Nadając pomieszczeniu nr 8 nazwę skarbcza nawiązano do sytuacji sprzed 1657 r., w którym zainstalowano kaplicę obróconą następnie w trzeciej ćwierci XVIII w. na przysypialnianą garderobę oraz schowek. Instalując skarbiec ograniczono się wyłącznie do przywrócenia nazwy. Istniejąca obecnie witrynowa prezentacja cennych wyrobów złotniczego kunsztu nie ma nic wspólnego z wyglądem dawnych skarbców, w których w skrzyniach przechowywano klejnoty, kosztowności, pieniądze, szczególnie ważne dokumenty. Natomiast nie mieszczące się na ołtarzu aparaty kościelne umieszczano w szafach. Drogocenne elementy zastawy stołowej mieszczono na co dzień w kredensach oraz również w szafach niekoniecznie znajdujących się w odizolowanym pomieszczeniu skarbcza. Tak więc obecny „skarbiec” jest pokazem najbardziej rażącym historyczną nieprawidłowością i w przyszłości problem eksponowania wyrobów złotniczych musi ulec radykalnej zmianie.

## 5. PROPOZYCJE DO SCENARIUSZA ZAGOSPODAROWANIA POMIESZCZEŃ PIĘTRA KIELECKIEGO PAŁACU JAKO WNĘTRZ ZABYTKOWYCH

Przytoczone argumenty motywują konieczność zreformowania istniejącego pokazu, przy czym należy dążyć, by nowa realizacja wnętrza była historycznie zgodna z dość długim okresem funkcjonowania pałacu jako rezydencji biskupów krakowskich. Z wielu jednak względów (takich chociażby, jak prowadzone obecnie prace konserwatorskie oraz posiadany zasób przewodników zgodnych z istniejącym stanem) do przeorganizowania urządzenia wnętrza nie

będzie można przystąpić w najbliższym czasie. Możliwość taka zarysuje się dopiero po ukończeniu zabiegów konserwatorskich. W ich trakcie zaplanowano między innymi przywrócenie znanych z inwentarzowych opisów marmurowych posadzek i drewnianych pawimentów oraz pieców traktowanych jako elementy dekoracyjne, być może z wmontowanymi urządzeniami ogrzewczymi. Ostateczna decyzja przywrócenia pieców musi jednak wynikać z wcześniejszej koncepcji urządzenia wnętrz. Określi ona, czy wygląd i ilość pieców (także kominków) powinny być odtworzone zgodnie ze stanem z 1645, 1668, 1746 czy też 1789 r. Równolegle zapaść muszą decyzje dotyczące szeregu innych kwestii integralnie związanych z przyszłym urządzeniem wnętrz, na przykład celowości przywrócenia różnych elementów dawnego wystroju, przeszklenia okien, obić ścian, kolorystyki stolarki okiennej i drzwiowej.

Przytaczana w dalszej treści propozycja jest oczywiście wersją roboczą, opracowaną głównie w oparciu o fakty zamieszczone w poprzedzających rozdziałach niniejszej pracy. Projekt ów determinuje kilka czynników.

— Pałac mimo powielania wzorców stosowanych dla świeckich rezydencji został jednak pomyślany jako siedziba dostojników kościelnych i funkcję tę spełniał przez niemal półtora wieku, podczas którego uległ pewnym przeobrażeniom wewnętrznym. Wszystkie te fakty powinny znaleźć odbicie w urządzeniu muzealnych wnętrz.

— Posiadany przez Muzeum Narodowe w Kielcach zasób zabytków ruchomych przeznaczonych do urządzenia wnętrz pałacu. Ewentualne nabytki nie spowodują w najbliższych latach zachwiania obecnych chronologicznych (patrz tabela VI) i tematycznych proporcji zbioru, którego najogólniejszą charakterystykę formalną przedstawiono na wspomnianej przed chwilą tabeli oraz tabeli I — kolumna 5.

— Narzucony dobudową bocznej klatki schodowej (nr 22) porządek zwiedzania, powodujący obok szeregu udogodnień pewien mankament w postaci wyłączenia z obiegu głównej klatki schodowej pałacu (nr 11), która używana będzie okazjonalnie jako wejście reprezentacyjne podczas niektórych uroczystości. W rezultacie kolejność zwiedzania będzie następująca: (patrz ryc. 5) 15, 16, 1, 10, 8, 7, 3, 4, 5, 6 skąd powrót przez pokoje nr 5, i 4 celem wejścia do nr 2, 12, 13, 14, z którego do wejścia należy ponownie przejść przez pomieszczenia 13, 12, do 15 i dalej do klatki schodowej nr 22.

Generalnym założeniem proponowanego projektu jest wyodrębnienie wnętrz urządzonych zgodnie ze zwyczajami panującymi w drugiej połowie XVII w. od wnętrz typowych dla połowy następnego stulecia. Nie oznacza to jednak konieczności powiązania kierunku zwiedzania z porządkiem chronologicznym oglądanych kolejno pomieszczeń, choć rozwiązanie takie byłoby niewątpliwie korzystne. Tak więc ostateczne decyzje określające rodzaj urządzenia powinny się opierać na nawiązaniu do zachowanego wystroju każdego z osobna wnętrza, jak też wynikać z jego rangi w obrębie obowiązującej niegdyś „piętro” hierarchii.

Wysuwane propozycje dotyczące urządzenia wnętrz zabytkowych nie roszczą pretensji do roli scenariusza. Są raczej ogólnymi uwagami o sposobie organizacji wnętrz i nadania im atmosfery zgodnej z chronologią oraz funkcją obiektu. Opracowując je, poza sporadycznymi przypadkami, oparto się oczywiście o realia, jakimi są posiadane przez Muzeum Narodowe w Kielcach zbiory.

Zwiedzanie rozpoczyna się od Pierwszego Pokoju Prałackiego, pierwotnie mniejszego, gdyż w obecnej jego powierzchni mieściła się zlikwidowana

w XIX w. sionka — Antykamera (nr 17). Czy przywrócenie jej byłoby celowe? Uzyskano by co prawda pierwotny podział — wyodrębnione przejście z bocznej klatki schodowej do Stołowej Izby (patrz ryc. 1—4). Konsekwencja nakazywałaby jednak przebić wówczas dawne do niej przejście, zatem zniweczyć XIX-wieczne iluzjonistyczne przedstawienie drzwi na północnej ścianie Stołowej Izby, przy jednoczesnej niemożności odtworzenia XVII-wiecznego marmurowego portalu prowadzącego z niej do Antykamery, o którym wiadomo tylko, że były to „odrzwia Marmuru iasnopstrego” (i—2) czy też z marmuru „różnego koloru (i—3). Czy przywrócenie Antykamery jest zatem celowe i potrzebne? Miarodajna decyzja powinna zależeć od opinii historyków architektury⁴⁰. Urządzając w duchu osiemnastego stulecia obydwie pokoje apartamentu pałacowego można chyba pominąć niewielkie przetworzenie dokonane około połowy tego wieku w drugim z nich (nr 16). W związku z powstaniem północnego skrzydła wiodło tędy do niego przejście, które wydzielono drewnianym przepierzeniem (porównaj ryc. 2 z 3 i 4). Wybito też okno w północnej ścianie celem oświetlenia pozostałej części pokoju. Przywracanie wydzielonego przejścia nie jest konieczne, gdyż nie przewiduje się skierowania tędy zwiedzających do zamierzonej w skrzydle północnym stałej wystawy historycznej. Pomijając więc problem wydzielonego przejścia, należy rozważyć możliwość zagospodarowania Pokoju Drugiego jako Izby Stołowej Drugiej Zimowej. Za takim rozwiązaniem przemawia dość obszerny zasób materiałów fotograficznych.

Wyposażenie obu pokoi apartamentu pałacowego powinno pochodzić głównie z wieku XVIII. Rozmieszczenie mebli, tkanin i obrazów zachowuje układ symetryczny.

Pokój Pierwszy Pałacowy (nr 15) zostaje urządzony jako miejsce przebywania, spotkań i narad dostojników kościelnych. Mimo inwentarzowego zapisu, że istniało tu w drugiej połowie XVIII w. „Obicie burkatelowe Zielone [...] z listwami wyłaczanemi” nie należy go przywracać, ponieważ jako stylistycznie zespolone z ówczesnym sufitem gipsowym, obecnie przy odsłoniętym stropie belkowanymi byłoby pozbawione stylistycznego sensu.

W pobliżu jednego z okien stół nakryty artystyczną tkaniną, za nim od strony okna ława podnosista (*cassapanca*), w pozostałej wolnej wnęce okiennej fotele. Przy jednej z węższych ścian komoda, po której bokach kryte kurdybanem fotele saskie. Powyżej obrazy (lecz nie portrety) ułożone w symetryczną kompozycję. Przy przeciwległej ścianie również komoda oraz sekretarzyk. Na obu komodach i sekretarzyku ustawione świeczniki, zegar i porcelanowe drobiazgi. Między oknami odbłaśnica, dwie następne na ścianie z sekretarzykiem. Ścianę przeciwległą oknom zajmuje nadal gobelin „Triumf Ateny”, którego wymiary pozwolą na wprowadzenie do tego wnętrza wyłącznie w przypadku rezygnacji z wydzielenia Antykamery — sionki.

Następny pokój apartamentu (nr 16) urządzony zostaje jako jadalnia. Pod jednym z okien ściany wschodniej stół nakryty tkaniną, na której ustawiona zastawa. Przy stole skrzynia do siedzenia, krzesła, fotele. Przy drzwiach do poprzedniego pokoju stoi kredens. Są tu ponadto szafa i komoda. Na ścianach tkaniny artystyczne i obrazy — np. portrety duchownego oraz martwe natury jako nawiązujące tematycznie do charakteru wnętrza.

⁴⁰ Prof. dr Adam Miłobędzki w recenzji niniejszej pracy postuluje jej przywrócenie.

Sala Górna (nr 1), czyli reprezentacyjna sień pałacowa. Wzdłuż ścian duża ilość zydl, krzeseł i innych siedzisk. Nie należy obawiać się wprowadzenia tu obecnie wykonanej prostej ławy, nakrytej jednak wzorzystym kobiercem, np. leżącym obecnie dość bezsensownie na podłodze pokoju nr 12. Na ścianach jeden z dwóch największych gobelinów („Bitwa nad Granikiem”) oraz dwa, trzy mniejsze, w miejsce których w przypadku przywrócenia Antykamery (nr 17) znalazłby się tu gobelin z „Triumfem Ateny”. Nad drzwiami do Stołowej Izby można bezpośrednio nad portalem umieścić całopostaciowy portret biskupa Piotra Myszkowskiego.

Niełatwy problem lokalizacji i urządzenia kaplicy należy rozpatrzyć w dwóch równie historycznie umotywowanych wariantach. Umieścić ją zatem można w pierwotnie przewidzianym miejscu (nr 10) nadając XVII-wieczny charakter, lub w obecnym tzw. „skarbcu” (nr 8), do którego została przeniesiona około 1657 r. i w którym funkcjonowała przynajmniej do 1759 r., przy czym ów wariant wymaga zachowania XVIII-wiecznego wyposażenia.

W każdym z obu rozwiązań w kaplicy musi być nieodzownie mensa, na niej krucyfiks i sześć lichtarzy ze świecami, właściwa księga liturgiczna, ponadto w pomieszczeniu należy zamocować wieczną lampę (pobraną podobnie jak krucyfiks z zasobów obecnego skarbcu).

Lokując kaplicę w pierwotnym pomieszczeniu (nr 10) trzeba umieścić mensę w podwyższonej części, czyli za schodkami. Przed mensą kobierzec. W niżej położonej części pomieszczenia ustawiony klęcznik oraz kilka ław nakrytych tkaninami. Mogłby tu również stać na boku konfesjonał. Na ścianach obrazy i tkaniny (gobeliny) o tematyce religijnej, także wykonany w drewnie polichromowany anioł z XV/XVI w. trzymający kotarę (obecnie w pomieszczeniu nr 8). Tak urządzoną kaplicę należałoby raczej wyłączyć z bezpośredniego zwiedzania, pozostawiając wgląd przez otwarte drzwi z Sali Górnej (nr 1).

Organizując kaplicę w pomieszczeniu nr 8 wymienione poprzednio sprzęty należy uzupełnić niskimi, wyściełanymi, barokowymi taboretami, a ściany dodatkowo ozdobić portretami biskupów krakowskich do Kajetana Sołtyka włącznie. Prócz obrazów można również wprowadzić oprawne ryciny XVIII-wieczne, również o religijnej tematyce.

Drugi z wymienionych wariantów wydaje się z muzealnych względów nieco mniej korzystny. Pozostawia nie zagospodarowaną pierwotną kaplicę (nr 10) zajmując jednocześnie pomieszczenie związane funkcjonalnie z XVIII-wiecznym „Gabinetem Sypialnym” (nr 7), które zgodnie z ówczesnym stanem wypadaloby urządzić jako towarzyszącą mu „garderóbkę”. Inna niedogodność umiejscowienia kaplicy w obecnym „skarbcu” wynika z trudności wyłączenia tego pomieszczenia z bezpośredniego zwiedzania, co z kolei zagrażałoby bezpieczeństwu eksponowanych sakralnych wyrobów złotniczych.

Decydując o nadaniu pokojowi nr 8 funkcji XVIII-wiecznej garderoby nie można pominąć, iż rolę tę spełniała tylko południowa jej część (z oknem), w północnej odgródzonej prowizorycznym przepierzeniem urządzono składzik nie używanych mebli i rupieci. Garderobę należałoby wyposażać w szeszlony, stolik, fotel, taborety, komodę, skrzynię umywalnię (szafka na lawaterz — obecnie w nr 7). Na ścianach duże oprawne lustro (lub lustra) oraz obrazy i ryciny z postaciami XVIII-wiecznych elegantów. Sposób urządzenia powinien oddawać intymny charakter wnętrza.

Gabinet Sypialny (nr 7), którego dość izolowane usytuowanie wynikało być może z choroby biskupa, może pozostać w postaci zbliżonej do obecnej,



jednak bez klęcznika przeniesionego do kaplicy. Z obrazów jeden o tematyce sakralnej, inny z motywem krajobrazowym lub sceną rodzajową. Ponadto na ścianach znaleźć się może tkanina. Warto by w miarę możliwości zamienić obecne łóże na egzemplarz wyposażony w baldachim oraz zasłać je pościelą.

Atmosfera następnego Pokoju Kompanii (nr 3) powinna przypominać, że za czasów Sołtyka skupiało się tu życie towarzyskie, którego formy nie odbiegały od znanych z dworów świeckich panów. Wszak czytamy: „Był Sołtyk wspaniały, tak w życiu publicznym, co w domowym [...] Z natury impetyk [...] W pożyciu kochał się w okazałości”⁴¹. Wiadomo, że lubił wystawne przyjęcia oraz otoczenie licznego, lecz doborowego grona. Jak można przypuścić, upodobania te, jeśli nie spotęgowały się, to z pewnością nie znikły podczas trapiącej biskupa pod koniec życia niedyspozycji psychicznej. Spodziewać się zatem można, iż w pokoju tym nie skąpiono wina, a ożywiony dyskurs przeplatano towarzyskimi igraszkami.

Między kominkiem a stojącym przed nim w pewnym oddaleniu stolikiem umieścić można chrońniący od żaru ognia ekran. W kominku konieczne tzw. wilki. Przy stoliku fotel, na stoliku lichtarz i książki oraz kilka innych drobiazgów. W narożniku przeciwległym kominkowi kanapa z ustawionymi po obu stronach fotelami i ewentualnie też taboretami. Pod oknami komody, na których zegar i marmurowe popiersie. W przestrzeni międzyokiennej stolik z kilkoma fotelami na nim rozrzucona talia kart. Postumenty z umieszczonymi na nich marmurowymi rzeźbami stoją w narożach okiennej ściany. Ponadto przy pozostałych ścianach kilka dużych wazonów reprezentujących tzw. „chińszczyznę”. Na ścianach gobeliny, nad kominkiem kompozycja złożona z różnej wielkości obrazów (pejzaże, sceny historyczne, alegoryczne i symboliczne), a na międzyokiennym odcinku ściany bogato oprawne lustro. Przed każdym z dwóch okien ozdobna klatka z kanarkami, zawieszona na nadokiennym ozdobnym wysięgniku. Układ mebli nie powinien być rygorystyczny, lecz sprawiać wrażenie swobody pozostającej na pograniczu nieładu, tak by całość sprawiała wrażenie miejsca dopiero co opuszczonego przez uczestników ożywionego towarzyskiego spotkania.

Następne trzy pomieszczenia apartamentu biskupiego (nr 4, 5, 6) powinny być urządzone zgodnie z siedemnastowiecznymi regułami. Argumentem wspierającym tego rodzaju rozwiązanie jest dobrze zachowany ówczesny wystrój wewnątrz nr 5 i 6. Pokój nr 4 został co prawda ogołocony z plafonu, był jednak pierwotnie tak funkcją, jak i pozycją w hierarchii pałacowej pomieszczeń zbyt ściśle z nimi związany, by urządzenie go w odmiennym stylowo charakterze było czymkolwiek uzasadnione.

Drugi pokój apartamentu (nr 4) zwany też Pokojem Pierwszym Pańskim pełnił w połowie XVIII w. rolę biskupiej sypialni (i—3). Mimo iż nie można wykluczyć znacznie wcześniejszego zainstalowania w nim miejsca nocnego spoczynku z braku dostatecznych dowodów, nie będzie błędem ukazanie go w ciągu ekspozycyjnym jako miejsca oczekiwania na audiencję u pana domu. Ściany powinny zostać obite twórzem imitującym „złocisty” kurdyban wymieniony w inwentarzu z 1668 r. W rejonie kominka stół, pod ścianami kilka siedzisk oraz przyścienny zegar meblowy. Nad drzwiami do pomieszczeń nr 2 i 4 oraz nad kominkiem obrazy, przy czym nad tym ostatnim najkorzystniejsze byłoby utworzenie z nich „tapetowej” kompozycji. Wiszące obecnie na

⁴¹ L. Łętowski, op. cit., s. 245, 254.

ścianie północnej dwie portiery herbowe Jakuba Zadzika mogą nadal pozostać na dotychczasowym miejscu.

Następny Pokój Drugi Letni (nr 5) to gabinet gospodarza. Należałoby przywrócić okno w ścianie wschodniej zamurowane po 1746 r. Barwa ścian z XVII-wiecznych inwentarzy nieznana. Wyposażając pomieszczenie należy pamiętać o pozostawieniu wolnego środka, stąd biurko typu *bureau ministre* powinno być ustawione w pobliżu wychodzącego na południe okna, na biurku zegar i kilka książek. Przy oknie od strony zachodniej stolik i krzesło lub taboret, na stoliku przybory do pisania — kałamarz, piaskownica, gęsie pióra. Wyposażenia dopełniają: kabinet, dwie niewielkie szafy na książki, skrzynia, kilka foteli pod ścianami. Nad drzwiami do poprzedniego pokoju duży obraz, inne obrazy oraz oprawne ryciny lub mapy na tej samej ścianie po obu stronach drzwi.

Trzeci Pokój w Baszcie (nr 6) to zapewne w XVII tzw. *retirata*, czyli pomieszczenie przeznaczone na najbardziej poufne spotkania, intymne schadzki lub chwile odpoczynku. Urządzenie skromne — wzdłuż ścian stoją: *cassapanca*, *bargueno* (najlepiej na podstawie typu *taquillon*), skrzynia i dwa, trzy krzesła lub fotele. Na wąskich międzyokiennych przestrzeniach zawieszono liczne małoformatowe obrazy. Koniecznie należy przywrócić dwa okna zamurowane po 1789 r. oraz ukrytą w murze klatkę schodową wiodącą na wyższą kondygnację wieży (tę część schodów zaprzestano używać przed 1789 r.) oraz na parter, z którego to zejścia korzystano przynajmniej do 1789 r. Należałoby także odsłonić wnękę mieszczącą *locus secretus* (1—3).

Wracając z Alkierzyka przez Trzeci i Drugi Pokój Biskupi wchodzi się do Stołowej Izby (nr 2) urządzonej jako XVII-wieczna jadalnia, a więc z zachowaniem przestronności i wolnej przestrzeni. W umieszczeniu najważniejszego tu sprzętu, czyli stołu, należy przyjąć jedną z możliwych alternatyw — to znaczy pokazu sali jako przygotowanej do konsumpcji lub też w czasie przerw między posiłkami. Pierwsze rozwiązanie polegałoby na umieszczeniu nakrytego tkaniną i bogato zastawionego stołu (z zasobów obecnego „skarbcza”) pod środkowym oknem. Między oknem a stołem ława (nawet obecnie wykonana) również nakryta tkaniną. Dwie strony stołu obstawione wytwornymi krzesłami, przy pozostałej przewidzianej jako honorowe miejsce pana domu kryty kurdybanem fotel z namalowanym na skórze portretem króla Władysława IV Wazy. Realizacja drugiego wariantu wymaga, by nie zastawiony i nie nakryty tkaniną stół znajdował się bliżej środka sali, lecz nie w jej centrum, a przewidziane dla biesiadników krzesła były ustawione przy ścianach.

Południowo-wschodni róg ściany przeciwległej oknom zajmuje postawiony na oryginalnym kamiennym postumencie (np. wyjętym z imitacji kominka w pokoju nr 12) odtworzony piec. Decydując się na siedemnastowieczne wyposażenie sali należy poniechać rekonstrukcji pieca dostawionego tu w XVIII w. w drugim narożu tej samej ściany, rezerwując miejsce dla drugiego ważnego w jadalni mebla — kredensu. Kredens zdobią ustawione na wierzchu większe egzemplarze srebrnej zastawy stołowej, zaś we wnętrzu widocznym spoza uchylonych drzwiczek mniejsze naczynia srebrne i szklane. W pobliżu kredensu mogą się znajdować prasy dla obrusów. Wyposażenia sali dopełniają trzy szafy, przy ścianie północnej (jedna) i południowej (dwie).

Pozostałym trzem pokojom senatorskim (królewskim) można nadać charakter osiemnastowiecznego apartamentu. Ściany obydwóch pierwszych pokoi (nr 12 i 13) należy obić zieloną brukatela ujętą złożonymi listwami.

W Pierwszym Pokoju (nr 12) należy zlikwidować imitację kominka, którego nigdy tu nie było, wprowadzając piec możliwie bliski inwentarzowemu opisowi (i—4). We wnękach okiennych dwie komody, na jednej z nich zegar. W pobliżu pieca (północno-wschodni rejon pokoju) stół, na nim lichtarz, przy stole kilka foteli. Portrety świeckich dostojników zdobią północną ścianę, a przeciwległą gobelin (np. herbowy Korycińskiego) oraz obrazy. W północno-zachodnim narożu postument, na którym duża klatka z papugą — najlepiej kakadu inką (*Cacatura leadbeateri*) lub arą czerwoną (*Ara macao*). Ponadto przy ścianach jeden lub dwa naczynia fajansowe, porcelanowe, metalowe.

Drugi Pokój (nr 13) urządzić by można jako wytworną sypialnię. Jeśli przeszkodzi temu brak odpowiedniego łóża z baldachimem, należałoby nadać pomieszczeniu charakter gabinetu. W rejonie północno-wschodniego naroża, jednak w bliskości wychodzącego na północ okna, stoi biurko, przy nim od strony ściany umieszczony fotel, w sąsiedztwie sekretarzyk zastawiony ozdobnymi drobiazgami. Wzdłuż południowej ściany rząd siedzisk, przy pozostałych komodę z umieszczonymi na nich wyrobami tzw. „chińszczyzny”, której większe okazy stoją opodal na podłodze. I tu niezbyt ciasno powieszono grafiki i obrazy, tworząc symetryczne kompozycje dekorują ściany. Niestety skutkiem monstrualnie wyolbrzymionej bocznej klatki schodowej dobudowanej w latach 1980—1981 nie jest możliwe przywrócenie okna w ścianie wschodniej, zamurowanego po 1746 r.

Alkierz w wieży (nr 14) urządzony jako „Garderóbka” wyposażona w ukryty w ściennej niszy ustęp (*locus secretus*). Urządzenie składa się ze stojących między oknami: małej szafy, komody, stolika i taboretu. Na ścianach bogato oprawne lustro oraz, również oprawione, grafiki. Ponadto w pobliżu wejścia do *locum secretum* sensowne byłoby naczynie na wodę oraz ozdobny nocnik, który ewentualnie umieścić można przy łóżku w Gabinetcie Sypialnym (nr 7).

Alkierz jest ostatnim zwiedzanym pomieszczeniem piętra. Powrót do wejściowo-wyściowej klatki schodowej (nr 22) odbywa się przez pokoje senatorskie oraz Pierwszy Pokój Prałacki (nr 15).

W zaproponowanym rozwiązaniu pokazu z czternastu przewidzianych do udostępnienia wewnątrz sześć pomyślano jako XVII-wieczne, pozostałe osiem reprezentuje kulturę dworską następnego stulecia. Proporcje te odpowiadają w przybliżeniu zasobom Muzeum Narodowego w Kielcach pod względem chronologicznego ich rozwarstwienia.

Pozostała jeszcze kwestia ekspozycyjnego wykorzystania dość sporej ilości zabytków, które ze względów merytorycznych nie znajdują miejsca we wnętrzach piętra pałacu. Przykładem znaczna część wyposażenia obecnego tzw. „skarbcza”, sporo portretów „sarmackich”, elementy uzbrojenia z Sali Górnej — sieni itp. Prawidłowe rozwiązanie tego problemu może nastąpić wyłącznie przez umieszczenie ich łącznie z magazynowanymi obecnie zasobami dawnego uzbrojenia, szkła, porcelany i innych wyrobów w planowanej na parterze ekspozycji rzemiosła artystycznego. Przy czym najodpowiedniejszym miejscem dla broni i „sarmackich” portretów obcych biskupiemu programowi piętra byłaby Izba Dworna (położona pod Stołową Izbą nr 2) jako najbardziej reprezentacyjne wnętrze parteru. Wyposażona wspomnianymi zabytkami stworzyłaby właściwą atmosferę dla dalszych sal mieszczących wyroby artystycznego rzemiosła.

## ZAKOŃCZENIE

Zarysowaną najogólniej wizję muzealnego zagospodarowania pomieszczeń piętra pałacu jako wnętrz zabytkowych z XVII i XVIII w. w postaci możliwie bliskiej ówczesnej rzeczywistości należy oczywiście traktować jako wstępną propozycję o dyskusyjnym charakterze. Jednocześnie był to wynik pracy dokonanej w zamiarze, by przez ukazanie nieprawidłowości obecnego urządzenia wnętrz sprowokować podjęcie szczegółowych studiów nad opracowaniem historycznie udokumentowanego scenariusza przyszłego zagospodarowania piętra pałacu. Choć zakończenie prac konserwatorskich, a zatem możliwość przeorganizowania wnętrz są jeszcze dość odległe, należy już rozpocząć prace przygotowawcze. Zaniedbania dnia dzisiejszego spowodują w przyszłości niekorzystną sytuację, w której urządzenie wnętrz odrestaurowanego pałacu nie obejdzie się bez ponownego popełnienia wielu błędów. Tym bardziej że niektóre decyzje — np. dotyczące rekonstrukcji pieców, kominków, posadzek itp. — ściśle związane z charakterem przyszłej ekspozycji muszą zapadać ze znacznym wyprzedzeniem. Ustalenia te powinny być podejmowane w oparciu o pomyślany i wszechstronnie umotywowany program.

Kielce, luty—kwiecień 1981 r.

## ANEKSY

## I

## Fragment z inwentarza sporządzonego w 1746 roku

Stoły w Komput zebrane na Szali ⁴² y po Pokoiach	
Stołów Okrągłych dużych	szt. 4
Stołów dużych w Kwadrat	szt. 10
Stołów różnych rownych y małych po różnych Pokoiach y Officinach	szt. 33
W Kredensie y w Cukierni Stołów dużych	szt. 3
W Piekarni Stołów dużych	szt. 4
Stołki do Pokoiow	
Stołkow Skorzanych malowanych nadpsutych	szt. 21
Stołkow takichże połamanych	szt. 2
Stołkow Skorzanych Czerwonych	szt. 13
ieden z nich bez Skory w Plecach	
Stołkow Siatkowych dobrych	szt. 6
Stołkow Siatkowych naddartych	szt. 5
Stołkow Siatkowych połamanych	szt. 4
Stołkow Sukiennych Zielonych naddartych	szt. 8
Krzesło Sukienne Zielone z poręczami	szt. 1
Item Krzesła dwa tego gatunku złe y Sukna w Plecach nie masz	
Stołkow pluszowych czerwonych Okrągłych	szt. 18
Krzesel takichże z poręczami	szt. 10

## II

## Fragment z inwentarza sporządzonego w 1789 roku

## Desideria

W Tym Pałacu przez Lokacya Ś P Xięcia [...] Sołtyka Biskupa Krakowskiego ostały się nieco nadpustoszone, zapaskudzone, a zatym reperować lub zreformować należałoby, tudzież posadzki, drzwi, Okna niektóre iakoteż Kominki y Piece reperowania potrzebują. Wiązania na Pałacu dobre, Dachy w niektórych mieyscach reperacyi potrzebują, y w Rynach, Powaly na Salach spruchniałe ze Szparami. Sufity zaś po Pokojach zadymione y Okopciałe. Kominow wszystkich nad dach wywiedzionych w całym Pałacu y Pawilonach po Obydwo Stronach Czterdzieści ieden. Ankier żelaznych pod Sklepiniami po pod Ganki czyli Pawilony Trzydzieści.

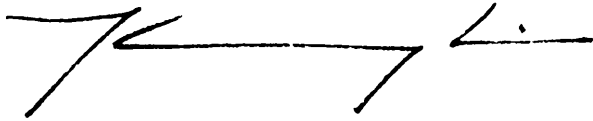
⁴² „Szali”, czyli reprezentacyjnej sieni piętra (nr 1).

## WYJAŚNIENIE TRUDNIEJSZYCH TERMINÓW

- alkierz — małe pomieszczenie w narożu budynku lub w wyodrębnionej narożnej przybudówce, wieży
- aneks — w architekturze: przybudówka
- antepedium, antependium — zasłona podstawy ołtarza wykonana z ornamentowanej tkaniny, skóry lub z drewna
- antykamera — poczekalnia, przedsionek, przedpokój poprzedzający lub oddzielający pomieszczenia
- aplika — rodzaj kinkietu, także małe lustro ścienne
- astrolabium — stosowany do początków XVIII w. przyrząd do mierzenia kątów oraz wyznaczania położenia ciał niebieskich, zastąpiony później doskonałym teodolitem
- bel étage — francuska nazwa reprezentacyjnej kondygnacji (najczęściej piętra), wyróżniającej się zazwyczaj wyższymi pomieszczeniami, patrz również „*piano nobile*”
- brukatela, burkatela, brokatela — wzorzysta tkanina półjedwabna naśladowająca brokat
- cassapanca — skrzynia z oparciem, służąca również do siedzenia, zazwyczaj bogato zdobiona należała do najbardziej reprezentacyjnych mebli; w Polsce używana od XVI w. i zwana często ławą podnosistą
- czeluście do pieców — wyodrębnione pomieszczenie, z którego palono w piecach znajdujących się w przyległych pokojach; w niektórych pałacach otwory paleniskowe (zwane często czeluściami) do pieców wyprowadzano na zewnątrz, np. na ganki, krużganki itp.
- dressoir — jeden z typów kredensu, w XVII i XVIII w. składał się z dolnej zamykanej szafki, nad którą wznosiły się półki do ustawienia elementów zastawy stołowej
- forsztowanie, fosztowanie — przepierzenie
- fraucymer — damy dworskie, także nazwa zajmowanych przez nie pokoi
- gradusiki — stopnie, uskoki
- kołtryna — ozdobne obicie ścian (lub zasłona) wykonane z tkaniny lub z papieru
- kompania — w użyтым znaczeniu: grono znajomych, towarzystwo zebrane dla wspólnej zabawy
- komput — spis, rejestr, stan liczebny, poczet
- korona — w użyтым znaczeniu ozdobny wiszący świecznik
- kraniec — obramowanie, obwód czegoś, okrąg
- kredencierz — członek służby pałacowej przeznaczony do obsługi sprzętów stołowych
- okrąg — w danym przypadku oznacza obwód, patrz również „kraniec”
- opona — ogólna nazwa wszelkich tkanin dekoracyjnych wieszanych na ścianach
- pawiment — zwany także „tło”, dekoracyjna drewniana podłoga o kompozycji mozaikowej, niekiedy intarsjowana
- piano nobile — patrz „*bel étage*”
- pokład — w dawnym przypadku oznacza powałę, sufit
- siarczysty — siarkowy, także gorący, jaskrawy, mocny, ognisty, silny, tęgi; w danym przypadku przy opisie pieców — jaskrawy
- tablatura — w użyтым znaczeniu: tafla, płyta oprawiona w ramę, używana jako ozdobna zasłona, przedzielenie

wilki — metalowe stojaki służące do korzystnego układania szczap drewna w kominku

zapierzenie — przepierzenie



## МУЗЕЙ ИТЕРЬЕРОВ XVII И XVIII В. В КЕЛЕЦКОМ ДВОРЦЕ

Келецкий Дворец, воздвигнутый в годы 1637—1641 как одна из семи резиденции краковских епископов, служил как таковой до тех пор, пока в 1789 г. его не переняла в свои руки государственная власть. Потом в нем помещались разные конторы. В 1971 г. он стал собственностью Народного Музея в Кельцах и одной из его резиденций.

Эта работа подвергает анализу культурную достоверность нынешней экспозиции на этаже дворца, обставленной как интерьеры из XVII и XVIII в. На основании уцелевших инвентарных книг с 1645 (см, рис. 1), 1668 (рис. 2), 1746 (рис. 3) и 1789 (рис. 4) годов была определена начальная потребительная программа интерьера презентательного этажа, а также перемены происходящие в нем на протяжении почти полутора веков. Эти перемены, зависевшие от вкуса и нужд очередных епископов, повлекли за собой, правда незначительные, изменения архитектурных элементов. Потом, тоже на основании вышеупомянутых инвентарных книг, была просмотрена чередующаяся обстановка комнат. Она оказалась чрезвычайно бедной (рис. 1—4). Причиной этого было несомненно отсутствие епископов во время составления книг. Наверняка на время их пребывания в Кельцах сюда доставляли необходимую мебель, нужные предметы (нр. подсвечники, гобелены, картины). В этом нет ничего удивительного — перевозка огромного количества багажа и обстановки помещений была широко распространена среди шляхты в Польше тех времен.

Нехватка местного материала для сравнения повлекла за собой потребность прибегнуть к аналогии, т.е.к. изучению обстановки современных польских родовых резиденций. Особое внимание было уделено заходящим переменам в способе обстановки дворцов, характерным для стилевых и общественных преобразований. Анализируя эти интерьеры, были приложены усилия не только для определения рода и количества обстановки, но, и даже прежде всего, для познания принципов их размещения, вытекающих из актуальных обязывающих норм организации жилых помещений.

Собранные таким образом сведения привели к отрицательной оценке существующей обстановки келецкого дворца. Её определение как характерной для XVII и XVIII в. является в данном случае мистификацией. Главная ошибка заключена не столько в перегрузке, сколько в типе организации интерьера наподобие мещанских жилищ конца XIX и начала XX века (рис. 5).

В последней части работы заключено предложение реформировать экспозицию, чтобы приблизить её к культурной достоверности XVII и XVIII века. Полемический характер предложения должен провоцировать подробные исследования затронутой темы и привести к возникновению исторически обоснованного сценария восстановления правильной, согласованного с духом XVII и XVIII в., оформления интерьера этажа дворца.

## THE MUSEUM OF HISTORIC INTERIORS FROM THE 17TH AND 18TH CENTURIES IN THE KIELCE PALACE

The Kielce Palace, erected in the years 1637—1641 as one of seven residences of the Cracow bishops, fulfilled its function until 1789, i.e. the time when it became the State property. Subsequently, it was turned into the seat of offices. Transferred in 1971 to the National Museum in Kielce, it has become one of its seats.

The present article questions the cultural veracity of the current exhibition on the first floor of the Palace which represents the historic interiors from the 17th and 18th centuries. On the basis of the preserved inventories from the years 1645,



1668, 1746, and 1789 (see Figs. 1, 2, 3, 4, respectively), the original usability program of the interiors of the representative storey and changes occurring in this respect throughout almost one and a half centuries were established. These changes, depending on tastes and needs of the successive bishops, involved only slight alterations of the architectural decorations. Next, also on the basis of the mentioned inventories, the old interior furnishings were traced. They proved to be very modest (Figs. 1—4). This was due to the fact that inventories were made in the absence of bishops. Undoubtedly, indispensable furniture and other utility objects, e.g. candlesticks, and decorative objects, e.g. tapestries, paintings, etc., were brought in for the time of the bishop's sojourn. It is not surprising, however, because carrying enormous luggage and interior decorations from place to place was then generally practised in Poland by the nobility.

Lack of local comparative material has prompted one to make use of analogous situations, i.e. to study the interior decorations in the family residences of the Polish nobility. Attention was paid to the changes in the way palaces were decorated, which reflected transformations of the style and customs.

In the analysis of these transformations an attempt was made to determine not only the kind and quantity of furnishings but — moreover — the principles of their arrangement resulting from the contemporary rules of organization of residential interiors. The information collected in this way has led to a negative assessment of the present arrangement of the interiors in the Kielce Palace. It is a cultural mystification if they are referred to as the 17th and 18th century furnishings. The main error consists not only in the disposition of too much furniture in the rooms but in the way the interiors have been arranged, resembling middle-class residences from the end of the 19th and the beginning of the 20th centuries (Fig. 5).

The last section presents suggestions concerning rearrangement of the exhibition in order to make it similar to the 17th and 18th century cultural realities. These controversial suggestions should stimulate a detailed study of the problem in question and produce a historical-documented scenario enabling one to arrange the Palace interiors according to the true spirit of the 17th and 18th centuries.